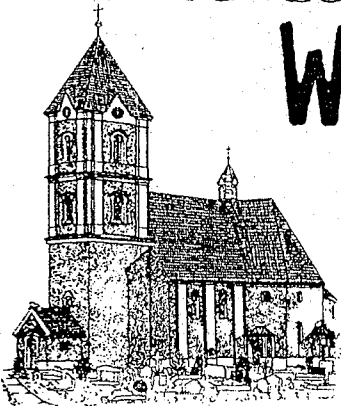


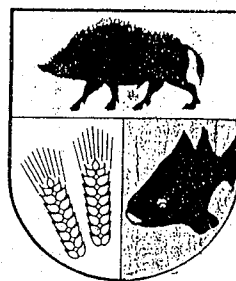


Wiadomości Izbickie

PARAFIA i GMINA IZBICKO

LIPIEC – SIERPIEŃ 1994 r.

Nr 15-16



Rocznik II

Byłogławiony CZESZAW

Urodził się w Kamieniu Śląskim jako brat 20 Lipca św. Jacka i krewny biskupa krakowskiego Iwonowi Odnowcy. Ze świętym Dominikiem zetknął się już w Paryżu w czasie studiów, ale habit zakony przyjął z rąk św. Dominika w Rzymie, gdy razem z Jackiem towarzyszyli biskupowi Iwonowi Odnowcy w roku 1222. Razem z Jackiem wrócił do Krakowa. W drodze założyli klasztor w Pradze i przy kościele św. Tabejcy w Krakowie. Udał się do Wrocławia i osiadł przy kościele św. Wojciecha. Tam też od 15 lipca 1242 r. spoczywają jego relikwie.

IMIĘ "Czesław" rosi kościół w Górnym - dawniej w Otmicach - był, dzielny budowniczy naszego kościoła w Otmicach. Czesław żył.

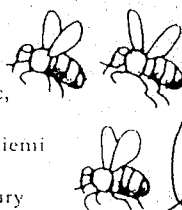


Święta Magdalena

22 Lipca

Wokół lip pszczoł mnogość wielką uwija się, kręci, że brzęczenie chyba słyszą w niebie wszyscy święci. Święta Maria Magdalena siedzi u stóp Pana, Jezusowych słów niesyca wciąż w nie zasłuchana. Aż tu, pięknie się kłaniając, meldują anioły, że w poselstwie do niej z ziemi przyleciały pszczoły. Skarżą się, że ciężkie chmury przysły skądś gromadnie, pracę pszczołek przerwie burza, deszcz za chwilę spadnie! Więc do Marii Magdaleny modli się lud rojny, niech uprosi, by w jej święto Bóg dał czas spokojny. Boć to przecie lipy kwitną miodnym kwieciem złotym; aby skrzętnie pyłek zebrać, ileż to roboty! Uśmiechnęła się do pszczołek Maryja z Magdali: „Na mą prośbę Bóg pozwoli, że się deszcz oddali. Błogosławi Pan, siostrzyczki, waszą krzątanie, choć powiedział, że ja lepszą wybrała dziedzinę.

Na Magdalene pogoda
— to pszczołek wygoda



10 Sierpnia

Święty Wawrzyniec niesie z pola wieniec

Zanim ludziom ziemia czarna da na chleb złotego ziarna, od zasiewów aż do zżęcia pomagają w pracy święci. A gdy się zakończy żniwa, w niebie też okrężne bywa. Z pustych łanów, od pól zżętych, idzie w niebo orszak świętych, gdzie Pan świata od wiek wieka na płon z Bożej niwy czeka. Wiedzie ich święty Wawrzyniec, niosąc Panu zboża wieniec. A Bóg płon pobłogosławi i okrężnie im wyprawi.



Święta Anna

26 Lipca

Od świętej Anki
zimne wieczory i ranki

czy dużo już zżęto?... czy deszcz nie przeszkodził?... Lecz święta staruszka utrudzi się przecie, bo nawet i noce upalne są w lecie. Więc by ulżyć Matce Przenajświętszej Panny, zsyła Pan Bóg chłody wieczorne i ranne. I dlatego mówią, że od świętej Anki zimne są wieczory i zimne poranki.

MATKI BOSKIEJ

ZIELNEJ

świecimy
zioła



Msze święte w lipcu

1. PIA. 6.30 IZB. Za Czcieli N. S. Jezus.
18.00 OTM. Za + Alfreda Blach...
2. Sob. 6.30 IZB. Za + Gertrudę Palica...
18.00 OTM. (niem) Za + Jadwigę Rygol...
3. NIED. 7.30 IZB. Do Op.B. za E.K. Dolny...
10.00 OTM. Za + Józefa Wydzak, E. Stupieńską
18.00 IZB. Za + Józef i Paulinę kozur...
4. pon. 6.30 IZB. Do Op.B. za Marię Janka...
19.00 IZB. W 30-ty dzień + Wilhelm Joszko
5. wto. 6.30 OTM.
6. śro. 6.30 IZB. Za + Pawła i Helenę Paczulla,
18.00 IZB. I ROCZNICA + Józef Zydek.
7. czw. 6.30 IZB. Za + Franc. i Helenę kapica.
8. pią. 6.30 IZB. Za + Adolfa i Getrudę Gaik...
9. sob. 6.30 IZB. Za + Rutę Dewerenda...
18.00 IZB. (niem) Za + Norberta Raczek...
10. NIED. 7.30 OTM. Za + Annę i Alberta Gorzelik,
10.00 IZB. 25-lat małż. J.M. krawczyk,
18.00 IZB. 38-lecie ślubu A.A. Skóra (LIG)
11. pon. 6.30 IZB. Za + Józef i Klarę Ciasto (UTR)
12. wto. 6.30 OTM. W 30-ty dzień + Al. Gordzielik
19.00 IZB. Do Op.B. za K i S. Glinka...
13. śro. 6.30 IZB. Za + Pawła i A. Wacławczyk,
14. czw. 6.30 IZB. Za + Annę i Huberta Szulc...
15. pią. 6.30 IZB. Za + Anielę i Ernesta Pudałik,
16. sob. 6.30 IZB. Za + Teofila i Annę Mika,
18.00 OTM. (niem) Za Parafian.
17. NIED. 7.30 IZB. Za + Waltera Zoglowek...
10.00 OTM. Za + Rudolfa i Monikę Paszek,
18.00 IZB. Za + Ernę i Piotra Zmuda...
18. pon. 6.30 IZB. Za poległ. Pawła Raczek (LIG.)
19. wto. 6.30 OTM. Za + Stan. i Agn. Bartek...
20. śro. 6.30 IZB. w KLASZTORZE: Za + Siostry...
21. czw. 6.30 IZB. Za + Franc. i Albinę kanziora,
22. pią. 6.30 IZB. Do Op.B. za Fr. i Lidię Piontek,
23. sob. 6.30 IZB. Za + Franciszka Swietliński...
18.00 IZB. (niem) Za + Fr. i E. Szczygieł,
24. NIED. 7.30 OTM. Za + Fr. i Marię Jaszkwic,
10.00 IZB. Do Op.B. za Marc. Gabr. Lipok,
18.00 IZB. Za + syna Henryka Sklorz...
25. pon. 6.30 IZB. Za + Pawła i Gertr. Niedworok,
26. wto. 6.30 OTM. Za + Aleks. Marię Woźnica...
27. śro. 6.30 IZB. Do Op. B. za Siostrę Walerię.
28. czw. 6.30 IZB. Za + Jana i Annę Langer...
29. pią. 6.30 IZB. Za + męża Jana Bąk...
30. sob. 6.30 IZB. Za + Józefa i Bertę Radziej...
18.00 OTM. (niem) Do Op.B. za Irmg. Werner
31. NIED. 7.30 IZB. Do Op.B. w int. Anny Worpitz...
10.00 OTM. Za + Edmunda Sklorz...
18.00 IZB. Za + Gabriełę Mutz, męża...

Msze święte w sierpniu

1. pon. 6.30 IZB. Za + Norberta Lubojańskiego (ROU)
2. wto. 6.30 OTM. Za + Emanu. i Annę Mandelka...
3. śro. 6.30 IZB. Za + Grafa Hans-Heinr. Strachwitz
4. czw. 6.30 IZB. Za + ks. Dziek. Józefa Czabon.
5. PIA. 6.30 OTM. Za czcieli Naj. Serca Jezus.
18.00 IZB. Za + Teodora i Paulinę Kubon,
6. sob. 6.30 IZB. Za + Teofila Piontek,
18.00 IZB. Za + Klarę Kampka (urodziny).
7. NIED. 7.30 OTM. Za + Karola i Klarę Sordon,
10.00 IZB. Za + rodziców Worpiz, Brancioch
18.00 IZB. Za + Józefa Springer, rodziców,
KOLEKTA dziś dla Ojców Franciszkanów za zastęp.
8. pon. 6.30 IZB. Za + Gertrudę i Adolfa Gaik,
9. wto. 6.30 OTM. I ROCZNICA + Jana Lenort.
10. śro. 6.30 IZB. Za + Franciszka Mosz (10-ta roczn.)
11. czw. 6.30 IZB. Za żyj i zmarłych Strachwitz.
18.00 OTM. Za + męża Adolfa Strzałek,

12. pią. 6.30 IZB. Za poległ. Józefa Zaczek, syna,
19.00 IZB. Za + Franc. i Klarę Kampka, syna,
13. sob. 6.30 IZB. Za + Klarę Grabolus... (UTRATA).
18.00 IZB. (niem) Za + Aleksandra Kośmider,
14. NIED. 7.30 OTM. Za + Jerzego Nowak (II rocznica)
10.00 IZB. Do Op. B. w int. Ogrodniczuk...
18.00 IZB. Za + Walentego i August. Gabrys,
15. PON. 7.30 OTM. Do Op.B. za rodzinę harmański Dar
10.00 IZB. Do Op.B. w int. R. i J. Niedziela
18.00 IZB. Za + Teofila i Jadwigę Bok...
16. wto. 8.45! w DEBIU - Za Parafian i Pielgrzymów.
17. śro. 6.30 w KLASZTORZE - Za + Siostry, dobrodź.
18.00 IZB. Za + Piotra Gorzel...
18. czw. 6.30 IZB. Do Op.B. w int. Ciasto-Szcześniok
18.00 OTM. Za + Wincentego i Matyldę Mosz,
19. pią. 6.30 IZB. Za + Jerzego Kania, rodziców...
20. sob. 6.30 IZB. Za zagin. Jana i Pawła Sznajdrzyk
18.00 OTM. (niem) Za + Ant. i Marię kuhner,
21. NIED. 7.30 IZB. Za + Jana i Klarę Tomala, 2 córki
10.00 OTM. Za + męża Willibalda kopocz...
18.00 IZB. Za + Emanuela i Martę Piela...
22. pon. 6.30 IZB. Za + Agnieszkę Pietruszka...
23. wto. 6.30 OTM. Za + Józefa i Annę Mandok, 3 synów
19.00 IZB. (MEODZ.):
24. śro. 6.30 IZB. Za żyj. i zmarł. rodz. Sierstorp
25. czw. 6.30 IZB. Za Parafian.
17.00 OTM. (SZKOLNA) I ROCZ. + Karola Dudy.
26. pią. 6.30 IZB. Do Op.B. w int. Marii Gawlik...
18.00 IZB. Za pieszych Pielgrzymów do Częst.
27. sob. PIELGRZYMKI do Góry św. Anny. Msza św. na
Rajskim Placu o godz. 9.30 (po przywitaniu).
18.00 IZB. (niem) Za Parafian.
28. NIED. 5.30 GÓRA ŚW. ANNY - Za pielgrzymów i Par.
7.30 OTM. Za + Franc. i Marię Sprancel...
10.00 IZB. Do Op.B. w int. R. i Er. Halenka.
UWAGA - Dzisiaj nie będzie Mszy św. wieczornej!!!
29. pon. 6.30 IZB. Za + Jana i Karolinę Raczek...
30. wto. 6.30 OTM.
19.00 IZB. Za + Ewalda Zaczek...
31. śro. 6.30 IZB. Za Czcieli św. Józefa (Parafian)
17.00 IZB. Za dzieci na początek ROKU SZKOL

Kogo czcimy w lipcu?

1. św. OTTONA Bisk. - wspomnienie dowolne (I Piątek)
2. I sobota Niepokal. Serca Maryi (po Mszy nabożeń.)
4. św. ELŻBIETY Portugalskiej - Wspomnienie dowolne.
5. św. ANTONIEGO Marii Zaccarii, kapł. - wspomn. dowolne
6. św. Marii GORETTI, dziewicy i męcz. Patronki panien
7. Błog. TERESY Ledóchowskiej, zak. - wspomn. obowiązk.
8. Czw. a r t e k k a p ł a n s k i - Modl. o powoła.
11. św. BENEDYKTA, opata - Patron Eropy i Wspom. obow.
12. św. BRUNONA BONIFACEGO z Kwerfurtu, Bisk. M.
13. św. PUSTELNIKÓW Andrzeja i Benedykta - Wspom. obow.
14. św. KAMILA de Lellis - Patrona Chorych - Wspom. obow.
15. św. HENRYKA Bawarskiego, cesarza - wspomn. dowolne
16. św. BONAWENTURY, Bisk. Dokt. K. - Wspomn. obowiązk.
17. MATEJ BOSKIEJ SKAPLERZNEJ - Wspomn. obowiązkowe.
18. Błog. SZYMONA z Lipnicy, Kapł. - Wspomn. dowolne.
20. Błog. CZESŁAWA, zakon. - Patrona Diecezji Opolsk.
21. św. WAWRZYŃCA z Brindisi, Kapł. D.K. - Wspom. dow.
22. św. MARII MAGDALENY - wspomnienie obowiązkowe.
23. św. BRIGIDY Szwedkiej, Zakonn. - Wspomn. dowolne.
24. Błog. KINGI (w tym roku wypada z powodu niedzieli)
25. św. JAKUBA, Apostoła - święto.
26. św. A N N Y - Głównej Patronki Diec. Opolsk. (Urocz.
27. św. JOACHIMA - Ojca NMP (dotychczas 16.VIII) Wspom.
29. św. MARTY, siostry biblijnego Łazarza - Wspom. obow.
30. św. PIOTRA CHRZYZOLOGA, Bisk. Dok. K. - Wspom. dow.
31. św. IGNACEGO z Loyoli (wypadnie z powodu niedzieli)

Kogo czcimy w sierpniu?

1. św. ALFONSA MARII LIGUORI, Bisk. Dokt. K. - Wspom. obow.
2. św. EUZEBIUSZA z Vercelli, Bisk. - Wspomn. dowolne
4. św. JANA MARII VIAJEJ, Kapł. - Patron proboszczów
5. KIERMASZ Rzymskiej Bazyliki NMP (śnieżnej) Wspom. dow.
6. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE - święto.
8. św. DOMINIKA, Zakonn. (Twórcy Różańca) - Wspom. obow.
9. Błog. TERESY BENEDYKTY (Edyty Stein), Męcz. " obow.
10. św. WAWRZYŃCA, Diakona, Męcz. - święto.
11. św. KLARY, zakonnic - Wspomnienie obowiązkowe.
13. św. PONCJANA, Pap. i HIPOLITA, kapł. - Wsp. dowol.
14. św. MAKSYMILIANA Marii KOLBE - (opuszcza się, Niedz

15. PON. WNIEBOWZIECIE NMP - Uroczystość nakazana.
16. wto. św. ROCHA, pielgrzyma - Patr. od klęsk żywioł.
17. św. JACKA, Zakonn. Patr. Górnośl. Prow. Kośc. Urocz.
19. św. JANA EUDESA, kapł. (patrz nr 14 W.I.) Wsp. dow.
20. św. BERNARDA, Opata, D.k. - Wspomn. obowiązkowe.
21. św. PIUSA X, Pap. częstej komunii św. (opuszcza).
22. MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ - Wspomnienie obowiązkowe
23. św. RÓŻY z Limy (pierwsza św. indyanka) wsp. dow.
24. św. BARTOŁOMIEJA, Apostoła - święto.
25. św. LUDWIKA, króla francuskiego - wspom. dowolne
26. św. JÓZEFA Kalasatego, Kapłana - wspom. dowolne
26. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ - Uroczystość.
27. św. MONIKI - matki św. Augustyna - Wspomn. obow.
26. MĘCZNICTWO św. JANA CHRZCIEŚCIELA - wspomn. obowiąz.

14. J O S Z K O Wilhelm (Izb) lat 74. - 4.06.1994
15. W A S I A K Irena (Strzelce) " 78. - 11.06. "
16. G O R D Z I E L I K Alojzy (Hen) - 13.06. "
17. J A N Y S Z K A Elżbieta - poch. w Niemodlinie

Tragedia sprzed 10 lat

Mija już 10 lat od owego nieszczęśliwego lipca, kiedy to proboszcz parafii Jemielnica FRANCISZEK HOLISZ wyjechał na urlop wypoczynkowy do Niemiec. 21 lipca postanowił udać się z kolegami i panią Jadwigą Rygol (naszą parafianką z Otmic) do miejsca pielgrzymkowego Altötting. Na skrzyżowaniu przed tą miejscowością wyjeżdżając na autostradę (a jechał zawsze zbyt wolno i ostrożnie), został staranowany przez smochód ciężarowy i przygnieciony do balustrady obojowej. Zginął na miejscu ksiądz i nasza parafianka. kolega jego ks. kowolik z ciężkimi obrażeniami został jednak uratowany. Świadkiem zdarzenia był obecny proboszcz Tarnowa Opolskiego, jadący za nimi kilkadziesiąt metrów. Na zdjęciu niżej widzimy Ks. Holisza poraz ostatni na naszym parafialnym odpuscie w Izbioku, (nr 1). Również widoczny na zdjęciu proboszcz Grodziska Stanisław Kurpiela (nr 2) dwa lata później (14.5.1986 r.) wracając z odwiedzin domu rodzinnego, stracił przytomność na trasie Racibórz-Krapkowie, za Stradunią uległ śmiertelnemu wypadkowi uderzając w drzewo.



I PÓŁROCZE CHRZTY:

W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się poważny spadek liczby chrztów aż o 6 dzieci.

Ochrzczonych zostało 10 dzieci:

1. S M A N D Z I C H Mateusz Adam - 2. 01. 1994 r.
2. F R I E D R I C H Joanna Krystyna - 9. 01. "
3. G O R Z E L I K Stefania Maria - 16. 01. "
4. D O M E R E D Z K A Paulina Małgorzata 13. 02.
5. L A C H Iwona Urszula - 4. 04.
6. P I E T R U S Z K A Monika Magdalena - 4. 04.
7. G O R Z K U L A Kinga Izabela - 17. 04.
8. G A T N E R Justyna Anna - 29. 05.
9. S K Ō R A Beata Magdalena - 29. 05.
10. K A R M A Ń S K I Adam Michał - 29. 05.

ŚLUBY: W całym ubiegłym roku było tylko 8 ślubów, natomiast w I półroczu 1994 roku było już 10. ślubów:

1. K R U P A Marek - Sporok
- N I E Ś W I E C Maria - Haleńsko - 8. 02. 1994
2. K O Z I O Ł E K Stefan - Barut
- B E R G H A U S E N Beata - Izbicko - 5. 04.
3. W I E R Z B I C K I Dariusz - Izbicko - 5. 04.
- W O L A N I N Marzena - Izbicko
4. S Z Y G U Ł A Henryk - Barut
- S Z Y G U Ł A (TEDA) Kornelia - Otmice - 11. 04.
5. G O R D Z I E L I K Dariusz - Nakło - 30. 04.
- S T R O J N A Beata - Otmice
6. P O L A Ń S K I Krzysztof - Borycz - 2. 05.
- W O L F Beata - Izbicko
7. J A K U C K I Arkadiusz - kamionek - 7. 05.
- T O M A L A Sonia - Otmice
8. H U D Z I K Rajmund - Rozmierka - 31. 05.
- F U L Monika - Izbicko-Utrata
9. G A W L I K Piotr - Nakło - 7. 06.
- K A L K A Brygida - Ligota Czamb.
10. P I E T R U S Z K A Roman - kamionek - 25. 06.
- G L Ū C K Joanna - Otmice.

POGRZEBY:

Nie tylko w naszej Parafii w ostatnich kilku latach zauważa się zaskakującą śmiertelność. Proszę tylko porównać: Zostało ochrzczonych 10 dzieci, a zmarło do 13 czerwca 17 parafian. Oto nasi zmarli:

1. G O G O L I N Anna (Utrata) lat 54 - 12.01.94.
2. P A T O Ł A Antoni (Otmice) " 81 - 13.01. "
3. W O R P I C Michał (Ligota) " 81 - 14.01. "
4. L A N G E R Anna (Lig. Cz.) " 86 - 24.01. "
5. P Ł O S Z C Z Y C A Józef (Lig) 79 - 29.01. "
6. S Z R A M O W S K I Ginter (Otm) 53 - 8.03. "
7. P A T O Ł A Adelajda (Otmice) " 78 - 24.03. "
8. K R A W C Z Y k Franciszka (Hal) 88 - 7.04. "
9. W E R N E R Jan (Izbicko) lat 56 - 13.04. "
10. T H E D A Alfons (Otmice) " 63 - 25.04. "
11. G O R D Z I E L I K Klara (Otm) 74 - 2.05. "
12. W S P I A Ń S K A Helena (Izb.) 60 - 5.05. "
13. B A R T E C Z K O Maria (Otm.) 84 - 11.05. "

ZASLUBIENI: Pół wieku temu ślubowali sobie wierność małżeńską nasi parafianie z Ligoty Czamborowej F R A N C I S Z E K i Z O F I A C I E S L I K. W dniu 5 czerwca zatem obchodzili rzadką uroczystość ZŁOTEGO WESELA. Otrzymał serdeczne życzenia od Ks. Biskupa Ordynariusza Alfonsa Nossola, naszego Proboszcza Ks. Józefa Kampka i Parafian. Niestety, niedysponowany Jubilat był nie obecny na Mszy Jubileuszowej.

Cwierzowiec związku małżeńskiego obchodzili w "Starej Ojczyźnie" Jubilat H E I N Z i U R S U L A D Y Ł A, przebywający w Niemczech. Suma Jubileuszowa w ich intencji i w ich obecności została odprawiona w naszym kościele 2 stycznia br. Pismem błogosławił im również Ks. Biskup Ordynariusz.

17 kwietnia cieszyliśmy się kolejną uroczystością Srebrnych Godów Państwa J O Z E F i M A R I A K U R Z z Haleńska. Szczególnie Jubilatce życzyliśmy zdrowia, bo zaniemogła przed swym Jubileuszem. Napewno się przepracowała w gospodarstwie, ale na Jubileusz już była razem z nami - Sto lat.

Inne JUBILEUSZE są może mniej popularne, ale godne podkreślenia. Otóż dwie pary małżeńskie obchodziły 35-lecie MAŁŻEŃSTWA:

F R A N C I S Z E K i E L F R Y D A R A C Z E K z Ligoty Czamborowej święcili 35 kwietnia 35-lecie. H E R B E R T i E L Z B I E T A N I E D Z I E L A z Utraty razem ze swymi Urodzinami święcili również 35-lecie Małżeństwa w dniu 15 maja.

WSZYSTKIM TEGOROCZNYM JUBILATOM STO LAT ŻYCZYMY!

MATKA BOSKA ZIELNA

Według starego podania, sięgającego pewnie pierwszych wieków Chrześcijaństwa, Najświętsza Maryja Panna została pochowana u stóp góry Oliwnej. Święty Tomasz, który nie był przy Jej pogrzebie, chciał jeszcze raz zobaczyć oblicze Matki Bożej. Na jego prośbę otwarto grób, lecz zamiast ciała Maryi, znaleziono wonne lilie.

W dniu 15 sierpnia obchodzimy rokrocznie ten cud jako święto Wniebowzięcia NMP. W tym dniu kościół święci kwiaty, zioła i inne płody rolne. Kobiety przyno-



sza różne kwiaty i zioła pól, lasów i łąk. Między nimi muszą być: czarny bez, pokrzywa, krwawik pospolity, bylica piołunu, bylica pospolita, bluszcz kurdybanek, dziewanna wielkokwiatowa, dioble pazury i turant.

Od czasów najdawniejszych człowiek poszukiwał i stale poszukuje środków leczniczych do zwalczania chorób, łagodzenia ich, kojenia bóli i przedłużenia życia. Od zarańia dziejów tymi środkami były zioła czerpane pełną garścią z przyrody, zwanej też "apteka Bożą". I tak znamy zioła od różnych chorób. Takie, które koją ból lub działają narkotyzująco. Niektóre nazwano "kamieniem mądrości", "darem niebios". Nasi przodkowie uważali, że burze, pioruny, gradobicia i inne nieszczęścia pochodzą od złych demonów. I powiedzieli sobie: "Jeśli zioła potrafią wy-

pedzać choroby z ciała ludzi i zwierząt, to będą dobre i do odstraszania złych duchów". Więc znamy zioła o właściwościach magicznych, takie, które też chronić miały przed diabelskimi pokusami. Zioła odbierające moc czarownikom, łagodzące "uroki" (przyroki) u ludzi i zwierząt, a są nawet takie, które chronić mają dom przed piorunami.

O cudownej mocy ziół wiedzieli najpierw ludzie lasu i pasterze (łowcorze). U nas, w naszym regionie dawno temu mieszkał w Walidrogach stary leśniczy kraska. On właśnie leczył ludzi przy pomocy ziół. Do "łowcorza" kápicy w Sporoku jeszcze przed II wojną światową zjeżdżali się chorzy z różnych stron. Przysparzało to lekarzom ówczesnym wiele kłopotu.

Po I wojnie światowej pewien lekarz ze Strzelec Op. znienawidził "łowcorza" ze Sporoka, bo już i z jego miasta tam się udawali. Postanowił unieszkodliwić tego groźnego konkurenta. Pewnego razu przyjechał sam do Sporoka udawając ciężko chorego. Kapica podał mu lekarstwo, ten lekarz podziękował, zapłacił i zostawił kapicy drogie cygaro. Łowcorz siedział sobie na dworze przed ulem i kopcił podarowane mu cygaro. Nagle zauważył, że pszczoły padają martwe, bo dym cygara był zatruty. Kiedy opowiedział o tym swoim kolegom zapytali go, czy lekarza podał do sądu?! Odpowiedział: "Nie trzeba, ale koni tak nie bydzie już chodzować na swoich gyrach".

Dwóch studentów medycyny wybrał się do kápicy. Zapragnęli wysuchać się z jego leków. Jeden skarżył się na ból brzucha, a drugi na ból głowy. Kapica wysłuchał ich intencję i przyniósł im białe kuleczki z zawartością i kazał ssać. Sam w międzyczasie oddalił się. Ci studenci tak sobie siedzą, mamlają te kuleczki i mówią do siebie: "Mnie się wydaje, jakby te kuli były z mąki i msysiego guwna". Drugi potwierdził to samo. Gdy nadszedł łowcorz, powiedzieli mu o tym. Kapica im odrzekł: "Bo wam też jest guwno, to zech wam doł g..!"

Wartość ziół doceniają ludzie od wieków, od wielu tysięcy lat aż do naszych czasów. Choć wspaniały rozwój chemii wytworzył wiele leków syntetycznych i w II połowie XIX wieku przepowiedziano upadek ziołolecnictwa, okazuje się, że rośliny w wielu przypadkach są w leczeniu nie do zastąpienia.

O cudownej chemii "wielkiej" wiemy, że nas karmi, ubiera i zatruwa. Dlatego nadal korzystamy z tego rogu obfitości otaczającej nas przyrody.

W dniu Matki Boskiej Zielnej, w Jej Wniebowzięcie, mamy znowu okazję, by poświęcić w kościele kwiaty i zioła i w razie potrzeby z nich korzystamy.

(opr. konrad Mientus - Daniec)

Św. JACEK

W bieżącym roku przypada 400-lecie KANONIZACJI św. JACKA ODROWĄŻA, naszego Rodaka z kamienia Śląskiego. Nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie, choć po krótko, jego życiorys i słowa Ojca św. Klemensa VIII z okazji kanonizacji wiekiego Misjonarza "Obieżyświata" i Apostoła Różańca świętego.

Święty Jacek urodził się w kamieniu Śląskim około 1183 roku, jako jeden z trzech świętych Odrowążów. Studiował w Paryżu i Bolonii. Powołany przez swego wujka Iwo Odrowąża, biskupa krakowskiego na kanonika, razem z nim i Czesławem udali się do Rzymu. Tam spotkał się Jacek z zakonodawcą św. Dominikiem i prosił o przyjęcie do jego zakonu kaznodziejskiego. Jacek i Czesław przyjęli habit z rąk samego św. Dominika. Wracając z Rzymu zakładali w drodze zakony Dominikań-

ską. Założyli również klasztor w Pradze czeskiej. W Krakowie uroczystie został przyjęty w 1220 roku przez księcia Leszka Białego. Obok kościoła Trójcy św. Jacek musiał ucho-



dzić przed Tatarami, zabierając ze sobą Najsw. Sakrament i figurę NMP (które stały się jego symbolem.) Zmarł w Krakowie w 1257 roku, gdzie znajduje się jego grób (zdjęcie



niżej). Skutkiem zabiegów o beatyfikację było pozwolenie papieża Marcina V w roku 1427 na obchodzenie w prowincji polskiej święta. Zabieg o beatyfikację poparli królowie Stefan Batory i Zygmunt III. Papież klemens VIII dnia 17 kwietnia 1594 r. uroczystie zaliczył św. Jacka do grona świętych. Papież Pius X przeniósł uroczystość św. Jacka z 16 na 17.VIII. Obecny rok jest więc 400 ROCZNICĄ KANONIZACJI PATRONA naszej Diecezji.

Uroczystości odbędą się w kamieniu Śl. Nasza Parafia uczci tę ROCZNICĘ przez ustawienie dużej figury św. Jacka w naszym kościele parafialnym. Na zamówienie naszej Hrabianki Margrit Strachwitz tę figurę wykonała pracownia Ars Christiana w Katowicach zaś cokoł pod figurę - pracownia p. Radzieja z Otmic.

Papież przemian

Papież Klemens VIII o św. Jacku

Ten sam Paweł, nasz poprzednik, przychylając się do ich prośby powierzył sprawę kanonizacji do nowego rozpatrzenia trzem Czcigodnym Braciom, kardynałom wyższych stopni św. Kościoła rzymskiego; Ci zaś pozostając pod wpływem ustawicznych prośb króla Zygmunta i Prowincjała — (6) rzezonego Zakonu we wzmiankowanym Królestwie, sprawę tę powierzyli pewnym biegłym mężom — (7) tegoż Królestwa żądając mianowicie od nich, aby powtórnie (sumienie) przebadali życie, nieskazitelność wiary i cuda św. Jacka, których sława z dnia na dzień w wymienianym Królestwie wzrastała.

Oni to po wykonaniu zleceń i upoważnień Stolicy Apostolskiej, dotyczących tych i innych rzeczy, rozważywszy uważnie wszystkie te

sprawy, które dotyczyły kanonizacji, po dojrzałym zbadaniu każdej z osobna, zebrali wszystko w akta publiczne, a potem zebrane w ten sposób materiały z wielką ufnością przestali do Stolicy Apostolskiej.

Wkrótce potem tenże Paweł nasz poprzednik pozwolił także Braciom wspomnianego Zakonu w Królestwie polskim na odprawienie oficjum o bł. Jacku we wszystkie czwartki, w które nie wypadłoby żadne własne święto — na ten sam sposób, jak np. w poszczególne wtorki zwykli recytować oficjum o św. Dominiku — postępując tak, jakby bł. Jacek był już zaliczony do grona świętych. Udzielił też pozwolenie na exhumację jego kości i na przeniesienie ich do godniejszego miejsca w kościele — (8).

Następnie u schyłku roku 1583 były podjęte starania o tę samą kanonizację u bóg. pamięci Grzegorza XIII, również naszego poprzednika, ze strony panującego podówczas sławnej pamięci króla Polski Stefana.

A w międzyczasie, po jego śmierci, zabiegali o tę sprawę u św. pamięci Sykstusa V, naszego poprzednika: ukończony w Chrystusie syn nasz Zygmunt III król Polski, i ukochana również w Chrystusie córka nasza Anna królowa Polski, jak również były poczyniane zabiegi ze strony umiłowanych naszych synów: Jerzego Radziwiłła kardynała tytułu św. Syxta, Andrzeja Batorego de Somlia kardynała tytułu św. Anataola w Sadowie i czcigodnych braci naszych arcybiskupów, biskupów i innych stanów tak duchownych jak i świeckich z całego polskiego Królestwa.

Ci wszyscy — za pośrednictwem ukochanych synów naszych Stanisława Reszki — (9), tegoż Zygmunta króla u Sykstusa V internuncjusza, jako też brata Hipolita Marii Beccaria de Monte Regali, generała całego Zakonu dominikańskiego i w jego

imienu występującego brata Bartłomieja de Miranda, ówczesnego prokuratora generalnego Zakonu i wreszcie brata Seweryna z Krakowa, który był ustanowiony prokuratorem tej sprawy z ramienia Prowincji i Królestwa polskiego — ci wszyscy prosili, aby papież tegoż bł. Jacka ze względu na rozgłos jego świętości, którą szybko narastające cuda z dniem każdym coraz więcej potwierdzały, starym zwyczajem Kościoła rzymskiego, po odprawieniu wszelkich formalności, przyjął w poczet świętych.

I rzeczywiście wspomniany Sykstus polecił zbadać wzmiankowany proces, sporządzony o tej sprawie, komisji złożonej z Czcigodnych Braci ówczesnych kardynałów świętego Kościoła rzymskiego członków św. Kongregacji Obrzędów.

(6) — Mowa tu prawdopodobnie o Ojcu Marcinie Szpornie z Wrocławia — wymownym i uczonym prowincjałem polskim.

(7) — Byli nim dwaj prałaci katedry krakowskiej, mianowicie, X dziekan Stanisław Borek i Grzegorz Myszkowski archidiacon katedralny.

(8) — Właśnie 23 czerwca 1543 roku odnaleziono szczątki św. Jacka. Oficjalna rekognicja zwłok odbyła się w obecności Piotra Giamrata, prymasa i bp. krakowskiego.

(9) — Opat Jedrzejowski.

WAŻNE daty

1 lipca 1861 r. ukazał się pierwszy numer „L'Osservatore Romano”. Od stycznia 1980 r. ukazuje się wersja polska.

2 lipca 1927 r. w Wilnie odbyła się koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

13 lipca 1521 r. zawieszono na wieży wawelskiej dzwon Zygmunta.

15 lipca 1410 r. zwycięstwo pod Grunwaldem.

21 lipca 1969 r. Neil Armstrong i Edwin Aldrin wylądowali na Księżycu, gdzie m.in. pozostawili tekst Ps 8.

23 lipca 1951 r. w Krakowie zmarł Adam Stefan kardynał Sapieha, książę metropolita krakowski.

24 lipca 1980 r. Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił w ogrodach Castel Gandolfo Mszę św. dla międzynarodowego ruchu OAZY, z okazji 30-lecia ruchu.

26 lipca 1597 r. w Krakowie zmarł ks. Jakub Wujek, jezuita, pisarz religijny, autor pism polemicznych i zbioru kazań, tłumacz Pisma Świętego.

28 lipca 198 r. zmarł papież Wiktor I (188—198), który uniezależnił termin obchodzenia Wielkanocy od czasu obchodzenia Paschy przez wyznawców judaizmu.

28 lipca 1750 r. zmarł Jan Sebastian Bach, dla którego sztuka była służbą Bożą, niewysłowioną pieśnią pochwalną.

31 lipca 1556 r. zmarł Ignacy Loyola, kapłan, założyciel jezuitów, autor *Ćwiczeń duchowych*.

31 lipca 1944 r. zginął Antoine de Saint-Exupéry, lotnik, autor *Małego księcia*.

1 sierpnia 1944 r. wybuch Powstania Warszawskiego.

6 sierpnia 1942 r. zmarł Janusz Korczak (właściwe nazwisko Henryk Goldszmit).

6 sierpnia 1978 r. w Castel Gandolfo pod Rzymem zmarł papież Paweł VI.

9 sierpnia 1382 r. Władysław, książę opolski, oddał paulinom kościół parafialny NMP na górze Starej Częstochowy, aby założyli tam klasztor.

9 sierpnia 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu została zagazowana siostra karmelitanka Teresa Benedykta od Krzyża, Edyta Stein.

17 sierpnia 1980 r. kard. Baggio dokonał w Bardzie Śląskim koronacji Matki Bożej, zwanej Królową Rodzin.

22 sierpnia 1659 r. w Kwangsi (Chiny) zmarł Michał Piotr Boym, jezuita, pionier sinologii.

26 sierpnia 1956 r. naród polski zawiera ponownie (po raz pierwszy w 1946 r.) przymierze z Maryją składając Jasnogórskie Śluby.

31 sierpnia 1970 r. zmarł François Mauriac, wybitny katolicki pisarz francuski; najbardziej znane powieści: *Kłębowski zmij*, *Faryzeuszka*, *Pustynia miłości*.



Pielgrzymka



Modlitwa

3 lipca 1994

XIV Niedziela Zwykła

Ewangelia: Mk 6, 1-6

10 lipca 1994

XV Niedziela Zwykła

Ewangelia: Mk 6, 7-13

17 lipca 1994

XVI Niedziela Zwykła

Ewangelia: Mt 6,30-34

24 lipca 1994

XVII Niedziela Zwykła

Ewangelia: J 6, 1-5

31 lipca 1994

XVIII Niedziela Zwykła

Ewangelia: J 6, 24-35

2203



J. Mahler

Sierpień

7 sierpnia 1994

XIX Niedziela Zwykła

Ewangelia: J 6, 41-51

14 sierpnia 1994

XX Niedziela Zwykła

Ewangelia: J 6, 51-58

I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: «Tyłko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam działać żadnego cudu [...] Dziwił się też ich niedowiarstwu.



2157

I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz łaski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosi. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien!»



2158

Odpylnęli więc łodzią, na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wiele zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi!



2159

Jezus wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym: podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasyćili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło».



2160

«Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba».



2161

Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.



2164

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.



2165

21 sierpnia 1994

XXI Niedziela Zwykła

Ewangelia: J 6, 60-69

Rzekł więc: «Oto dla-
czego wam powiedziałem:
Nikt nie może
przyjść do Mnie, jeżeli
mu to nie zostanie dane
przez Ojca». Odtąd wielu
ucniów Jego odeszło
i już z Nim nie chodziło.



2166

28 sierpnia 1994

XXII Niedziela Zwykła

Ewangelia: Mt 7, 1-8.
14-15. 21-23.

Zapytali Go więc fary-
zeusze i uczeni w Písmie:
«Dlaczego Twój ucnio-
wie nie postępują według
tradycji starszych, lecz
jedzą nieczystymi rękami?»



2167

» WSPOMNIENIA « Kongregacja pod namiotami

Zaciszne miejsce nad sztucznym jeziorem nieopodal cementowni "Góraźdże" było przez tydzień "harcowiskiem" dziewcząt z naszej kongregacji Mariiańskiej. Od-
bywała się tam nauka samodzielności i zaopatrzenia, gotowania i dyscypliny. Oczywiście wiele miłych dla dziewcząt chwil spędzano w pontonie i przy ognisku. Kongregacja jest wdzięczna księdzu Proboszczowi za pomoc w urządzeniu Obozu Maryjnego i odwiedzin.



ROCZNICA PRYMICJI

Mija rok od historycznych PRYMICJI.

Jak wspominałem w nr. 5 Wiadomości Izbičkih, ksiądz Damian Rangosz przełamał złą passę w historii powo-
zań kapłańskich wiośki Izbičko (nie Parafii). Od nie-
pamiętnych czasów jest pierwszym Prymiciantem - rde-
nym Izbičzaninem. W dniu 19 czerwca 1993 roku, w ka-
tedrze w Opolu Damian Rangosz przyjął święcenia kap-
łańskie, a 20 czerwca odprawił w kościele parafial-
nym w Izbičku swoją Prymicję. Był to dzień szczegól-
nej radości. Parafia od dłuższego czasu na te Uroczys-
tość się przygotowywała. Szczególnie kongregacja Ma-
riańska pracowała nad programem artystycznym, który
też wypadł wysmienicie. Tak też jest w rocznicę, kto-
ra zakończy się też "ogniskiem rocznicowym". Zaproszo-
ny ze Strzelec Opolskich neoprezbiter udziela błogo-
sławieństwa prymicyjnego.

Ksiądz Damian od roku pracuje chlubnie w Parafii
Opole-Szczepanowice w charakterze wikarego.

Pierwszokomunikanci na Jasnej Górze 13, VI, 1994

Jak co roku, pielgrzymka dzieci i komunijnych jest dla nich wydarzeniem z wielką radością oczekiwanym. Już na długo przed godziną 7-mą rano dzieci czekały przed szkołami w Izbičku i Otmicach, na przyjazd autobusów. Niektóre dzieci przyznały, że już od 5-tej rano nie mogły spać z wrażenia. Pod opieką swoich wychowawców (wychowawczyń) klas, Siostry katechetki i księdza proboszcza udały się na Jasną Górę. Z modlitwą i śpiewem na us-
tach ruszyliśmy. W autobusie nauczyciel p. Leśniak tak mówił i śpiewał z dziećmi, że aż ochrypł. Tru-
dno opisać wrażenia i radość naszych małych Parafian, gdy na horyzoncie ukazała się wieża jasnogórska. Już powstało postanowienie "musimy ją zdobyć". Ożywienie nastąpiło szczytowo, gdy zatrzymały się autobusy na parkingu przed domem pielgrzymy im. Jana Pawła II. Dalej, akcje "religijne i turystyczne tylko zdołam wy-
liczyć: W autobusach dziewczynki ubierają sukienki (w tym roku wszystkie jednokolorowe) - Msza św. w kaplicy Matki Bożej (Proboszcz i dzieci mają czynny udział w czytaniach i recytacji) - śniadanie w autobusie (dzieci ubierają się "na cywila") - Zwiedzanie "Arsenału" i "Muzeum 600-lecia" - Zaskłonięcie Obrazu NMP - Dro-
ga Krzyżowa i zwiedzanie remontowanych wałów - Zdję-
cie pod pomnikiem Ojca Kordeckiego - Zwiedzanie wieży i oglądanie panoramy Częstochowy - Zwiedzanie Bazyli-
ki Jasnogórskiej - Czas na zakupy (pod opieką wycho-
wawców i rodziców-delegatów) - Pożegnanie podczas Od-
szlona Obrazu NMP (godz. 15.15) - Przejazd do ko-
ścioła i źródła św. Barbary - Grupowe zdjęcie pod fi-
gurą Matki Bożej na placu św. Barbary - Przejazd "pod
Jasną Górę" i powrót do domu. Wróciły dzieci o 18.15.
Trzeba przyznać, że wszystkie dobrze przetrwały po-
dróż (poza omdleniem jednego w kaplicy NMP). Całość
filmował i robił zdjęcia ks. proboszcz.

HISTORIA OBRAZU

Stara, pobożna tradycja po-
wiada, że Obraz ten nama-
lował św. Łukasz Ewange-
lista na płycie stołu uży-
wanego przez świętą Ro-
dzinę w Nazarecie. W IV
wieku św. Helena miała go przewieźć do
Konstantynopola. Gdzieś w IX wieku
obraz powędrował na północ i dotarł na
Ruś do zamku bełskiego, na północny
wschód od Lwowa. Tak mówi tradycja.
A teraz wkracza historia.

W roku 1382 Władysław, książę Opola,
wywiózł Obraz z zamku bełskiego. Kie-
dy w drodze zatrzymał się na odpoczy-
nek w Częstochowie miał ponoć widze-
nie. "Najśw. Panna" wyraziła wolę,
pozostanie w swym Obrazie właśnie tu w
Częstochowie, na Jasnej Górze. W 1430 r.
Jasną Górę napadła banda rabusiów i zni-
szczyła Obraz. Trwałym śladem tego zni-
szczenia są blizny na twarzy Matki Bożej.
Po cudownej obronie Jasnej Góry w ca-
sie potopu szwedzkiego 1 kwietnia 1656
r., król Jan Kazimierz złożył śluby, mi-
łości i czci "Wielkiej Matce Boga i Człowie-
ka", oraz przyrzeczenie odnowy w całej
Rzeczypospolitej społecznej sprawiedli-
wości. Król wraz z przedstawicielami
wszystkich stanów obrał Matkę Bożą na

wieczne czasy Królową Polski.

8 września 1717 r. odbyła się uroczysta
koronacja Jasnogórskiej Pani.

26 sierpnia 1956 roku cały Naród w
osobach swoich delegatów - blisko pół-
tora miliona ludzi - składa Matce i Kró-
lowej Ślubę Jasnogórską, współczesny
program odnowy życia i wiary.

Na 1000-lecie chrześcijańskiej Polski 3
maja 1966 roku nasz Naród oddaje się za
Kościół Powszechny w niewolę miłości
Jasnogórskiej Matce Kościoła.

Od roku 1957 rozpoczęła się wędrów-
ka kopii Jasnogórskiego Obrazu po naszej
ziemi.

Ojciec św. Jan Paweł II kilka razy od-
wiedza Jasnogórskie Sanktuarium pozo-
stawiając wysokie odznaczenie: Różę Pa-
pieską i złote serce z napisem "Totus
Tuus", jako znak swojej miłości.





szkody narobili za parędziesiąt milionów złotych. Pieniądzy ci amatorzy nie skradli, gdyż władze naszej szkoły i personel pouczony poprzednim napadem, nie zostawiając żadnych pieniędzy na noc w szkole. Oto zdjęcia z Festynu, wykonane przez naszego Proboszcza.
opracował ks. prob J.K.



FESTYN w IZBICKU

Zaproszenie

Szkolna Rada Rodziców
Młodzież Szkolna Rada Pedagogiczna
ma przyjemność
zaprosić

Szanownych Państwa
na Festyn Szkolny
w dniu 5 czerwca br.
do szkoły w Izbicu.

Rozgłosz. o 14:00

Tegoroczny FESTYN SZKOLNY odbywał się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie, dlatego był może mniej huczny niż inne coroczne, tego rodzaju imprezy. Dzieci jednak godnie zaprezentowały swój program artystyczny. Nawet małe dzieci (głównie z klasy II) dały próbkę swej znajomości języka niemieckiego, pod kierownictwem nauczyciela p. Kondzieli. Również inne występy mogły się podobać. Przygrywała, jak w latach ubiegłych, orkiestra Zakładów Wapienniczych "Polwap" z Tamowa Op. Stoiska były bogato zaopatrzone "w jadło i picie". Wszyscy bawili się znakomicie na podwórzu szkolnym.

Nieprzyjemnym tylko "zgrzytem" był nocny napad zło-dziejski na szkołę (już drugi raz w tym roku). Złodzieje sądząc, że bogaty będzie łup po Festynie, powyłamywali drzwi (które trzeba było wykonać nowe), palnikiem próbowali sforsować potężną (pustą) kasę pancerną. Zabrali słodczy za ok. 180.000 zł, zas

KRONIKA BUDOWY Kościoła w OTMICACH

Wraz z nastaniem miesiąca maja i ustabilizowaniem się pogody, prace budowlane ruszyły żwawiej:

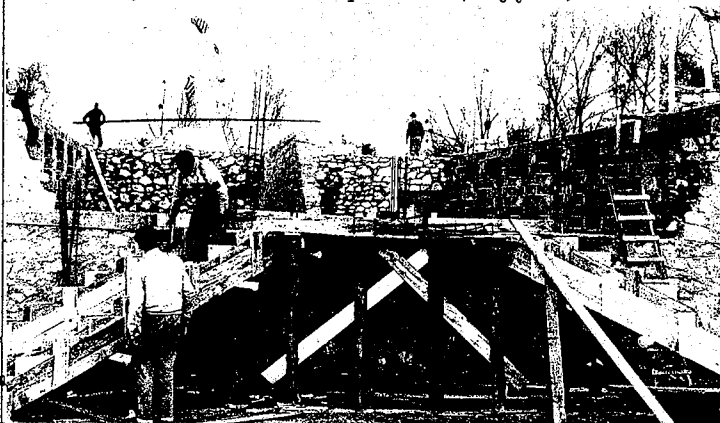
2 maja 1984 roku - zazbrojono stałą "ławy" murów zewnętrznych, co było konieczne ze względu na wstrząsy, spowodowane wybuchami w kamieniołomie pobliskim. Prace zbrojarskie, jak zwykle, prowadził pan Rudolf. Przysambor przy pomocy chętnych Parafian.

4 maja - Belki nad okna i drzwi, zwane "elkami", wykonał uzdolniony p. Hurek z Henrykowa.

5 maja - Mury doprowadzono do tzw. punktu zerowego.

10 maja - Postawienie murów zewnętrznych i wewnętrznych do tzw. Gleiche.

15 maja - szalowanie schodów zewnętrznych i układanie zbrojenia schodów i podestu (zdjęcie).



16 maja - Montaż dźwigarów nad "parterem", czyli kaplicą św. Barbary, salką katechetyczną i szatnią.

21 maja - Murowanie ścian wewnętrznych, głównie nośnej ściany między kaplicą św. Barbary a salką katechetyczną (pod górnym kościołem).

25 maja - Ostatnią robotą w maju był montaż wyciągu materiałów budowlanych - Zakładanie "wieńców zbroj-niowych na murach zewnętrznych".

**dane o zarejestrowanych kandydatach
na radnych do rady gminy:**

W okręgu wyborczym Nr 1 1. Hurek Artur lat 28 — inżynier-rolnik — Izbicko-Ustrata 2. Nowak Franciszek lat 44 — rolnik — Grabów	W okręgu wyborczym Nr 10 1. Jeziorowska Teresa lat 34 — technik ceramik — Otmice 2. Rygol Eliryda lat 55 — gospodyni domowa — Otmice
W okręgu wyborczym Nr 2 1. Grabelus Manfred lat 35 — inżynier mechanik — Izbicko 2. Lipok Ryszard lat 55 — nauczyciel — Izbicko — ZNP 3. Pawlik Władysław lat 49 — nauczyciel-emeryt — Izbicko — PSL	W okręgu wyborczym Nr 11 1. Białowas Mieczysław lat 34 — technik mechanik Otmice — PSL 2. Gordzielik Joachim lat 40 — fluxarz-spawacz — Otmice — TSKNSO
W okręgu wyborczym Nr 3 1. Lipok Jacek — TSKNSO lat 30 — chemik-nauczyciel akademicki — Izbicko — 2. Palonek Andrzej lat 42 — technik weterynarii — Izbicko — PSL	W okręgu wyborczym Nr 12 1. Kolodziejczyk Krystyna lat 28 — plekars — Borycz — Rada Sołeka 2. Korzeniec Piotr lat 44 — rolnik — Borycz — Rada Sołeka 3. Szłapa Stefan lat 31 — strażak — Borycz — Rada Sołeka
W okręgu wyborczym Nr 4 1. Raczek Krystian lat 34 — technik — Izbicko 2. Siudeja Edmund lat 42 — emeryt — Izbicko	W okręgu wyborczym Nr 13 1. Gordzielik Piotr lat 28 — malarz — Krosnica — OSP Krosnica 2. Grabowski Hubert lat 33 — rolnik — Krosnica 3. Skłorz Józef lat 53 — technik budowlany — Krosnica — Rada Sołeka
W okręgu wyborczym Nr 5 1. Sygulka Jerzy lat 38 — fluxarz — Ligota Czarnoborowa 2. Wieczorek Rudolf lat 37 — technik mechanik — Ligota Czarnoborowa	W okręgu wyborczym Nr 14 1. Lipp Erwin lat 59 — elektryk — Krosnica 2. Piegza Walter lat 60 — emeryt — Krosnica 3. Werner Herbert lat 38 — blacharz dekarz — Krosnica
W okręgu wyborczym Nr 6 1. Friedrich Jan lat 34 — mechanik samochodowy — Ligota Czarnoborowa 2. Plachetka Zygmunt lat 28 — stolarz — Suchodanice	W okręgu wyborczym Nr 15 1. Hurek Arnold lat 26 — rolnik — Krosnica 2. Nieswiec Alojzy lat 32 — technik mechanik obr. skr. — Krosnica 3. Staś Rajnard lat 37 — mgr inż. elektryk — Krosnica
W okręgu wyborczym Nr 7 1. Kalamarż Rozalia lat 37 — technik rolnik — Suchodanice — PSL 2. Klimek Stanisław lat 61 — emeryt — Suchodanice 3. Klonowski Kazimierz lat 58 — emeryt — Suchodanice	W okręgu wyborczym Nr 16 1. Jaskrowicz Sylwia lat 41 — cholewkarz — Poznowice 2. Morawiec Ryszard lat 55 — fluxarz — Poznowice
W okręgu wyborczym Nr 8 1. Berezowski Wiesław lat 62 — emeryt — Otmice — PSL 2. Rok Adolf lat 56 — kierowca — Otmice — TSKNSO	W okręgu wyborczym Nr 17 1. Malek Jan lat 33 — mechanik maszyn i urządzeń, przem. — Siedlice 2. Rej Jerzy lat 34 — mototechnik — Siedlice
W okręgu wyborczym Nr 9 1. Glik Gerard lat 60 — emeryt — Otmice — TSKNSO 2. Rieger Daniela lat 19 — nauczyciel — Otmice — ZNP	W okręgu wyborczym Nr 18 1. Sleziona Jacek lat 31 — malarz — Siedlice

HISTORIA STRAŻY POŻARNYCH w naszej GMINIE -

Takim dniem w naszej Gminie był 19 maja. Otóż odbyło się UROCZYSTE PRZEKAZANIE SAMOCHODU BOJOWEGO typu GBA 2,5 / 16 dla Ochotniczej Straży Pożarnej wiosk KROŚNICA. Jednostka zaś OSP Izbicko otrzymała specjalistyczny sprzęt służący do ratowania ludzi w cza-

Przekazanie sprzętu było połączone z obchodami rejonowymi DNIA STRAZAKA. Przekazania dokonał komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej - Starszy Brygadier JERZY SENCZUK, a przyjął ten sprzęt Druh EWALD PIEGZA. W uroczystości brali też udział zaproszeni goście: Wójt Gminy Izbicko mgr inż. Manfred Grabelus, Komendant Rejonowy PSP bryg. Józef Manderla, komendant Podoficerskiej Szkoły Pożarniczej bryg. Stanisław Pacyna i inni. Po zakończeniu uroczystości strażacy udali się na tradycyjny posiłek.

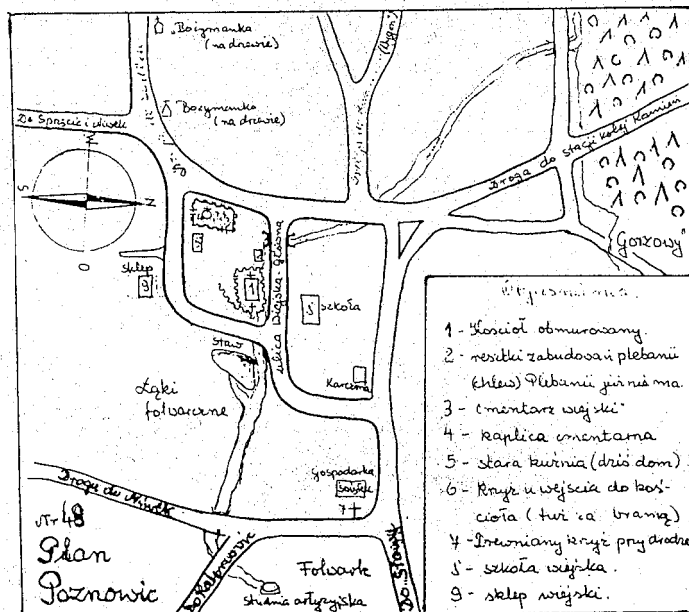
PODZIĘKOWANIE: Ochotnicze Straże Pożar-
ne dziękują Dyrektorowi Szkoły Podstawowej RYSZARDO-
WI LIPOKOWI - za udostępnienie boiska szkolnego - Ob-
słudze, która przygotowała posiłek - Proboszczowi,
który pomógł w zorganizowaniu zawodów.



POZNOWICE

Kolejną wioską, którą pragnę opisać w ramach artykułów "Wioski naszej Gminy", jest wieś Poznnowice, położona wśród lasów i pól. Dość późno ta "Pozna wioska" wynurzyła się z mroków historii, do tego stopnia, że dziś trudno określić jej wiek. W pracy naukowej Felixa Triesta z 1864 roku "Topographisches Handbuch von Oberschlesien" Band 1, I Teil w rozdziale III "Parochie Gross-Stein" - czytamy: "Posnowitz, 1,40 Meilen (mil) oddalone od miasta powiatowego Strzelce, powstało na gruzach zniszczonego w wojnie 30 letniej Gorzowy. Składa się z folwarku i wioski. Folwark jest gospodarowany przez Siedlec. Posiada areał 860 mórg przeważnie piaszczystego gruntu o podkładzie wapiennym. Ma 24 jałowiec i 658 owiec. Do wioski należy kolonia Slawa, licząca 9 gospodarzy, 9 zagrodników, 13 chałupników i wielu komorników, wioska razem z założoną w 1823 Slawą, jest własnością kamińskich hrabiów von Strachwitz. Wioska ma 980 mórg ziemi ornej, tej samej jakości co ziemia dworska. Posiada 13 koni, 93 krowy. W katolickim kościele, dawniej parafialnym, dziś jednak filialnym kamienia Wielkiego, jest odprawiana Msza św. co 14 dni. Szkoła znajduje się w Siedlcu. Mieszkańcy kolonii Slawa, gościnnie" posyłają swe dzieci (gościnnie) do halinowic. Drogi komunikacyjne łączą Poznnowice z halinowicami, Siedlcem i Sprzeczami. (strona 295).

"Schlesisches Güteradessbuch" z 1937 roku podaje: "Rittergut mit Eichenvorwerk - Inspektor Smolka - Fläche 559,79 ha: 184 ha ziemi ornej, 8 ha łąk, 2,5 ha pastwisk, 0,25 ogrodu, 355 ha lasów, 4 ha nieużytków, 5 ha budynków i placów, 3,25 ha dróg - tyle liczy dwór i folwark."

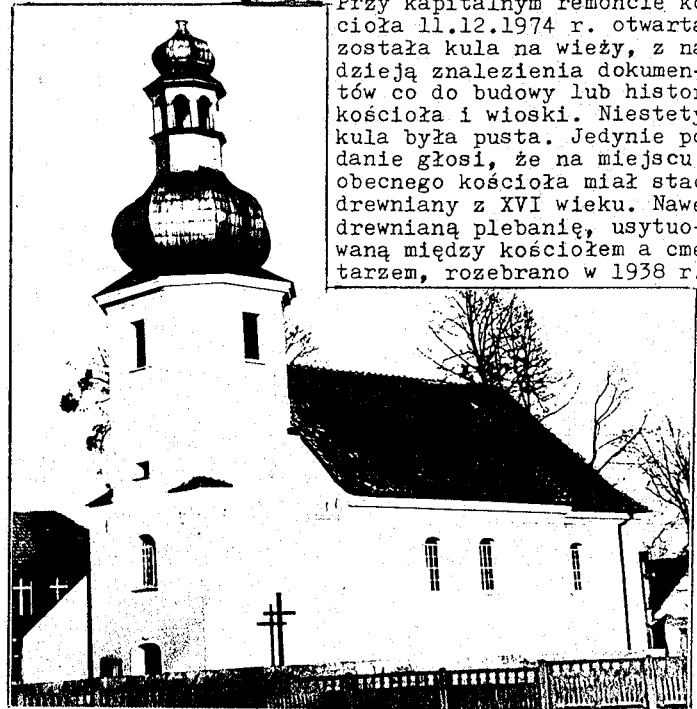


Mapę powyższą naszkicował odręcznie (bez skali) piszący w 1959 roku kronikę kościoła filialnego w Poznnowicach ksiądz wikary z kamienia Śląskiego Józef Kampka. Na północ od dzisiejszych Poznnowic widnieje napis "Gorzowy" - prawłodka (a może i miasteczko) po której dziś tylko są ślady ruin-fundamentów pół kilometra od wioski, w lesie.



K O Ś C I O Ł wzmiankowany jest w 1366 roku (jako macierzysty dla filii Kamień Wielki?). Jednak metrykalne księgi parafii Kamień Śląski od 1809 roku prowadzone, nie pozwalają na przypuszczenia, że Poznnowice były samodzielną jednostką administracji kościelnej (może przed tą datą?). Obecny kościół pochodzi z XVIII wieku i nie posiada własnych ksiąg metrykalnych. Znajdujące się zabudowania prastare (plebania, chlewy, szopa) jednak nie miałyby uzasadnienia bez proboszcza tam mieszkającego. Ostatnim samodzielnym

proboszczem miał być ks. Lwówek (mający nawet tytuł "von").



Przy kapitalnym remoncie kościoła 11.12.1974 r. otwarta została kula na wieży, z nadzieją znalezienia dokumentów co do budowy lub historii kościoła i wioski. Niestety, kula była pusta. Jedynie podanie głosi, że na miejscu obecnego kościoła miał stać drewniany z XVI wieku. Nawet drewnianą plebanię, usytuowaną między kościołem a cmentarzem, rozebrano w 1938 r.

kościół jest pod patronatem św. Michała Archanioła (tak jak stary z 1366 roku). Jest murowany w stylu klasycystycznym. Prezbiterium prostą ścianą łączy się z dobudowaną zakrystią, a za nią od zachodniej strony magazynem-marwnią, dla przechowywania sprzętu: marmuru, feretronów, węgla, drzewa itp.

Kościół był kryty gontem mocno podniszczonym, który mężczyźni pod kierownictwem Jacka Smolenia (późniejszego kościelnego i organisty) zrzucili i zastąpili dachówką. Zostawili gont tylko na wieży, bo to przekraczało ich możliwości "mistrzowskie". Wieżę pokryto blachą przy remoncie w 1974 roku.

Ciekawostką jest tablica-epitafium z napisem: : Nikolaus Prosnitz und Karl Herzog - gefallen bey Dresden und Leipzig in der Völkerschlacht". Po znajdujących się obok medalach już tylko pozostały ślady ich zawieszenia. (zdjęcie w kronice parafii kamień Sl.).

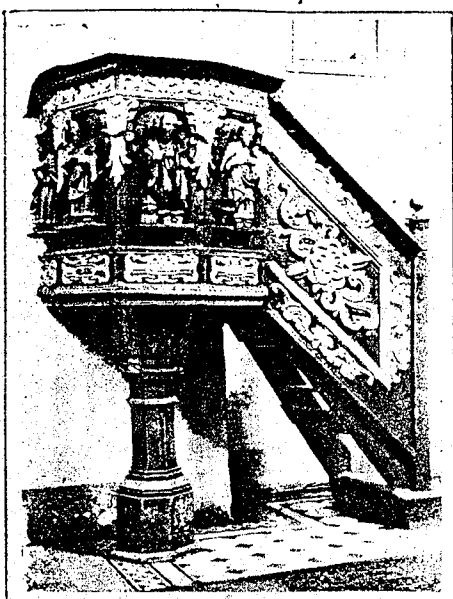
Od strony prezbiterium znajduje się wejście na plac kościelny w kształcie łuku triumfalnego z dwoma wnękami figuralnymi.

Wnętrze kościoła jest jednokolumnowe. Prezbiterium i kruchta kryte są sklepieniem kolebkowo-krzyżowym. Zasława i zakrystia mają sklepienie sufitowe płaskie z wywietrznikiem. Okna zamknięte łukami koszowymi lekko podwieszonymi.



Główny ołtarz zachowany jest w stylu całego wnętrza, posiada fragmenty snycerki barokowej. Centralne miejsce zajmuje dwumetrowej wysokości posąg św. Michała Archanioła. Od strony ewangelii, w nadbudowie, stoi figura św. Józefa, zaś od strony lekcji figura św. Stanisława kostki. ("Zabytki Ziemi Strzeleckiej").

Ołtarze boczne: Prawy - z II połowy XVII wieku z ornamentacją małżowinowo-chrzastkową, poświęcony jest świętemu Florianowi. Na blacie ołtarza stoją popiersia "Ecce homo" i "Mater dolorosa". Lewy ołtarz jest poświęcony Matce Boskiej Częstochowskiej (obraz XIX wieczny). Stawia się tam też figurę procesyjną Matki Boskiej z Dzieciątkiem i obok M.B. Fatimska.



Ambona pochodzi z XVII w. Jest pięknie rzeźbiona, oparta na stopce i zamocowana do lewej ściany prezbiterium. Posiada rzeźby Ewangelistów i ornament małżowinowo-chrzastkowy. Nie ma od góry daszka rezonansowego.

Chór muzyczny ma balustradę falistą, opartą na dwóch filarach łączonych arkadami. Jest podsklepiony kolebką z lunetami.



Mr. 59 stara kuźnia, dziś dom mieszkalny



kaplica cmentarna została zbudowana w latach 1860-70 przez nauczyciela p. Sobota, kierownika szkoły i organisty. Jego zwłoki spoczywają w jej podziemiach, zaś obraz (i żony) wiszą na ścianie z prawej strony ołtarza.

Kaplica cmentarna jest z kamienia łupanego, otynkowana. Wzniesiona na rzucie kwadratu z kwadratową wieżą, w której wisiała sygnaturka. Słodkowy dach jest kryty dachówką. Wieża uwieńczona hełmem kopulastym.



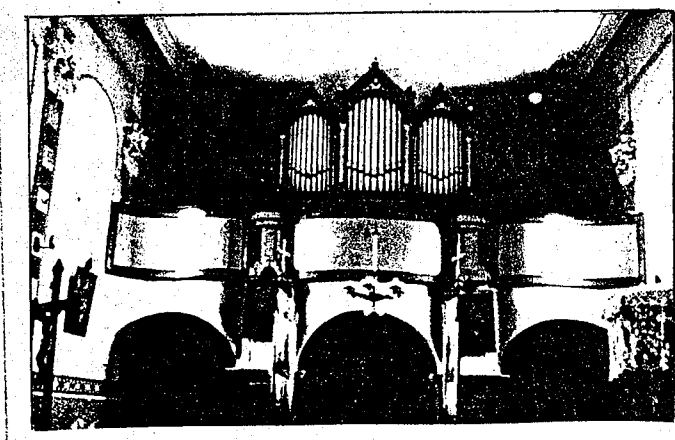
Krzyże przydrożne: Pomiędzy bramą wejściową a prezbiterium, na placu kościelnym znajduje się kamienny krzyż ufundowany przez konstantego i Rozalię Obstoj. Wykonał go rzeźbiarz z Izbicka p. Lika w roku 1908. W niszy postumentu znajduje się figura Matki Boskiej.

Drewniany, bardzo wysoki krzyż przydrożny znajduje się obok posesji gospodarza Joachima Świętka (był kościelnym aż do śmierci). Postawiony w 1800 r. krzyż był kilkakrotnie odnawiany. Tu



odprawiano w czasie Dni Krzyżowych drugą stację modlitw o urodzaje.

Oprócz wspomnianych krzyży, parafianie Poznowic zawieszali w wielu miejscach tzw. Bożymanki - obrazy i figurki wotywne, lub na pamiątkę np. wypadku drogowego, śmiertelnego.



Zabudowania plebańskie: W ich skład wchodziły: stara plebania zbudowana z kamienia wapiennego, kryta słomą. Zburzona została w 1938 roku. Pozostała tylko stajnia, w tymże roku pokryta dachówką. W latach powojennych służyła do przechowania koni, którymi Ks. proboszcz przyjeżdżał z kamienia dla odprawienia nabożeństw. kuźnię plebańską aż do śmierci (przed I wojną światową) zamieszkiwał kowal Banaś. Potem przerebiona na dom mieszkalny (do dziś zamieszkały). Lokatorzy każdorazowi mieli obowiązek, zamiast czynszu, zamykać kościół i dzwonić na "Anioł Pański", jak również kalikować organy w czasie nabożeństw. Dom jest położony obok drogi przy cmentarzu. Mieszkał tam aż do śmierci grabarz p. karmiański. Pole przyległe do zabudowań uprawiał stróż cmentarza. Dbał również o kaplicę cmentarną i porządek na cmentarzu.

S z k o ł a w Poznowicach została zbudowana przed I woją światową i stanowiła jednostkę samodzielną. Dawniej dzieci uczęszczały do Siedlca. W budynku mieszkali również nauczyciele. Od 1958 do 1962 roku odbywały się tu lekcje religii (do chwili wyrzucenia religii ze szkół. Jako ostatni (w całym powiecie Strzeleckim) uczył tu wikary z kamienia Śląskiego ksiądz Józef Kampka. Religia wróciła dopiero do tej szkoły, jak również do innych, po przewrocie solidarnościowym, ale wtedy już uczyli miejscowi proboszczowie ks. Franciszek Piontek i ks. Hubert Bulig.

Likwidacja szkoły nastąpiła w 1993 roku. Dzieci zarówno z Poznowic, jak i całej poznowickiej Parafii są przewożone do szkoły w Izbicku. Ksiądz proboszcz jest zatem zmuszony dojeżdżać na nauczanie do Izbicki

P A T R O N Szkoły w Izbicku

Franciszek Myśliwiec
1868 - 1941



Urodził się w Sprzęcicach (w naszej Gminie) 4 października 1868 roku. Jego rodzice, Filip i Marianna, jako bardzo religijni nadali mu imię świętego, przypadającego w tym dniu - Franciszek. Wychowany został w duchu patriotyzmu polskiego. Wpływ na jego świadomość narodową miał też starszy brat Karol, wykształcony historyk i publicysta. Franciszek zakończył wykształcenie na niemieckiej szkole ludowej w Siedlcu. Pracował w gospodarstwie, które później oddziedziczył. Aby uniknąć wpływów germanizacyjnych w czasie służby wojskowej, starszy brat przysyłał poborowemu polską prasę. Sam też Franciszek propagował polskie czasopiśmiennictwo.

W 1908 roku był współzałożycielem Polskiego Banku Ludowego w Strzelcach Wielkich. W 1918 roku został członkiem Powiatowej Rady Ludowej w tymże mieście. Udział brał również w pracy Związku Rolników Polskich na Śląsku, organizując Kółka Rolnicze w Strzelcach i powiecie. W 1920 r. założył Spółdzielnię "Rolnik" w Strzelcach, później został członkiem Rady Nadzorczej tej spółdzielni. Organizował ruch "Sokół" na ziemi strzeleckiej i powiatową strukturę Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku Górnym. Był skarbnikiem w Komitecie Plebiscytowym i mężem zaufania w Sprzęcicach. Kiedy po podziale Śląska wzmogła się represja i działalność bojówek niemieckich, przez dwa lata ukrywał się. Żona jego Florentyna z domu Czaja również angażowała się w polskim życiu narodowym, za co została zmuszona do opuszczenia gospodarstwa. Zamieszkała w Dąbrowce Małej koło Katowic.

Kiedy zmalało natężenie wystąpień antypolskich, Franciszek Myśliwiec wrócił do Sprzęcic. Największą aktywność wykazywał w latach międzywojennych. Należał do Związku Polaków w Niemczech od chwili jego powstania i został wybrany jego Prezesem na powiat Strzelce Wielkie.

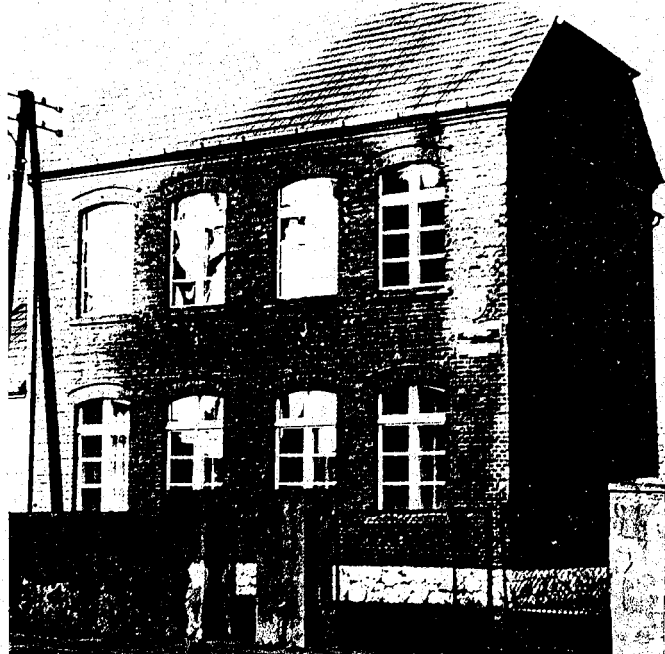
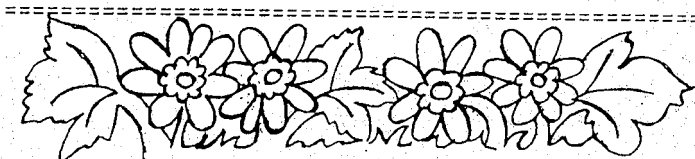
W 1936 roku stanął na czele Dzielnicy I (śląskiej) Związku Polactwa w Niemczech, obejmując tę funkcję po księdzu Karolu Koziołku i pełniąc ją aż do momentu jej likwidacji przez władze hitlerowskie w 1939 r. Wcześniej uczestniczył w reaktywowaniu Banku Ludowego w Strzelcach. Był długoletnim prezesem Górnośląskiego Zjednoczenia Rolników (oddział w Strzelcach). Reprezentował ludność polską na Sejmiku Powiatowym i był delegatem do Górnośląskiej Izby Rzemieślniczej. Troskliwie opiekował się jedynym w rejonie Opolskim Gimnazjum polskim w Bytomiu.

Jako aktywny polski działacz, Franciszek Myśliwiec był przedmiotem różnych szykan ze strony władz niemieckich.

W sierpniu 1939 roku próbowano Myśliwca namówić do wystąpienia z polskich organizacji i wysuwano różne propozycje, na które odpowiadał: " Ejże, Niemcze, darmo godoysz, bo nie dlo mnie twoja rada, nie nadejdzie taki czas, abym o coś prosił was. Póki polscy bracia tu są, zniósę z nimi dołą złą"... Strzeleckiemu staroście odpowiedział, że spełnienie niemieckich żądań byłoby zdradą polskiej sprawy, o którą walczył całe życie. To przesądziło o losie Franciszka Myśliwca - aresztowany na początku wojny, został osadzony w obozie koncentracyjnym w Buchenwald, gdzie był najstarszym więźniem z Opolszczyzny. Zginął w Dachau 6 listopada 1941 roku. Represjonowana została też rodzina. Jedyne jego syny zostały przymusowo wcielony do armii niemieckiej i zginął w lipcu 1941 roku. Wdowę po Fr. Myśliwcu wysiedlono z gospodarstwa w Sprzęcicach. Do końca wojny przebywała w Szklarach koło Grodkowa.

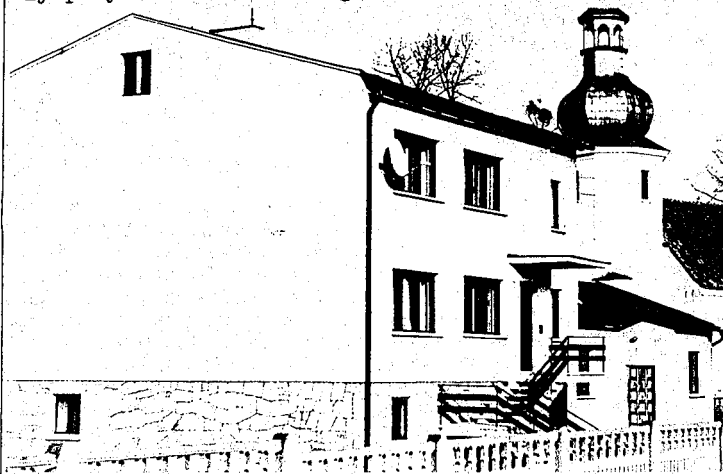
Bohater Narodowy Franciszek Myśliwiec został obrany Patronem naszej Szkoły Podstawowej w Izbicku. Jego też nazwisko widnieje na sztandarze szkolnym, uroczyste niesionym podczas apeli szkolnych i ważniejszych wydarzeniach w życiu szkoły.

Współredakcja Katarzyna Wieloch - Izb.



N o w a p l e b a n i a: Jej budowę rozpoczął ks. Franciszek Piontek, ale budowa szła opornie (z obiektywnych przyczyn). Dopiero dzielnie zabrał się do budowy nowy proboszcz ks. Hubert Bulig i zakończył dzieło. Stanowi obecnie ten budynek prawdziwą ozdobę Poznowic.

Poznowice, jako samodzielna jednostka administracyjna istnieje od 1983 roku i podlega dekanatowi Lesnica, zaś po ustanowieniu dekanatu kamień Śl. zostały przydzielone do nowego dekanatu.



PARAFIA POZNOWICE: p.w. św. Michała, ulica cmentarna 1, poczta Nivki, gmina Izbicko, stacja kolejowa kamień Śl. (8 km.), autobus w miejscu. Liczba katolików ok. 1000.

Kaplice: 1. Siedlec p.w. św. Floriana. 2. Sprzęcice p.w. św. Jacka.

Kiermasz: III niedziela listopada.

Odpusty: I. uroczystość św. Michała (ostatnia niedziela września). II. w Siedlcu (pierwsza niedziela maja). III w Sprzęcicach urocz. św. Jacka (16.VIII).

Miejscowości: Poznowie (ok. 400 katol.), Siedlec (ok. 500 kat.), Sprzęcice (ok. 130 katol.), Szawa (ok. 50 kat.).

Proboszcz: ks. Franciszek Piontek (pierwszy prob. od 17. 9. 1983 r. do 1987 roku.

ks. Hubert Bulig (obecny proboszcz) od 1987 roku.

HISTORIA

Szkoły Podstawowej w OTMICACH

Historia wioski Otmice jest opisana w gąblocie po lewej stronie naszego kościoła filialnego. Zresztą niewiele zachowało się zapisków historycznych dotyczących przeszłości Otmic. Sięgnijmy zatem do książki "Topographisches Handbuch von Oberschlesien" - Felixa Triesta. Na stronie 272 znajdujemy skromną notkę: "W roku 1855 Otmice liczyło 222 mieszkańców prawie w całości katolickich (7 Ewangelików). Wios i dwór są posiadłością hrabiów von Strachwitz z Szymiszowa od roku 1799 roku. Do tego roku była posiadłością klasztoru Cystersów w Jemielnicy.

Wiosę liczy 2 rolników, 8 zagrodników i 15 komorników. W ich posiadaniu jest 698 hektarów ziemi ornej. Dzieci uczęszczają do szkoły w Izbicku".

Nowa szkoła została zbudowana w Otmicach w roku 1900, przez co wioska usamodzielniała się pod tym względem. Kronika szkolna, jeśli taka była prowadzona do 1945 roku, nie zachowała się. Rozpoczynamy zatem opis historii szkoły od 1945 roku.

W styczniu 1945 roku przez Opolszczyznę przewalił się front. Wojska radzieckie parły na zachód, a na teren Śląska wkraczała administracja polska. Rosjanie zostawili na tyłach swoich żołnierzy, którzy zajmowali domy prywatne albo publiczne. Szkoła w Otmicach, która stała w tym samym miejscu co dzisiaj, została spalona. Kto i dlaczego to zrobił, trudno dziś



dociec, no cóż, była wojna! Dzieci miały się uczyć w Henrykowie.

Już w miesiącu kwietniu przybył do wioski nauczyciel Pan Ratusiński i zamieszkał u gospodarza Kowalczyka. Wydał zarządzenie co do oczyszczenia szkoły i mieszkań dla nauczycieli, ale przeniósł się do Suchodanica.

Podstawowa Szkoła w HENRYKOWIE: W końcu sierpnia 1945 roku przybył do wsi HENRYKOWO (takiej nazwy używa kronika szkolna) Pan Jan GRACZYK, aby zorganizować placówkę i rozpocząć nowy rok szkolny. W kronice Szkoły, która znajduje się w Szkole Podstawowej w Otmicach, tak napisano pod datą 30 sierpnia 1945 r.: "Dziś jeszcze zrozumieć nie mogę, że jestem w Henrykowie i mam pracować w szkolnictwie i to na dodatek gdzieś daleko od domu w zapadłej wsi pod lasem. Jak stwierdzam, postąpiłem zupełnie mądrze, bowiem czuję się zadowolony i mam wrażenie, że każde ziarno wsiane w umysł dziecka i chłopca śląskiego, to jedno serce więcej bijące dla Polaków...". Przybył nauczyciel p. Graczyk na Śląsk z wojew. poznańskiego razem z kolegą swym Edwardem Janką, który podjął pracę w Izbicku w szkole.

W dniu 1 września 1945 r. odbył się spis dzieci w wieku szkolnym z roczników 1931 - 1938. Przybyli wszyscy w wyznaczonym terminie. Zamieszczona w kronice Szkolnej tabela podaje dane liczbowe

Miejscowość	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	RAZEM
Henrykowo	4	5	7	7	10	6	6	7	55
Otmice	20	19	14	22	19	25	18	23	160
RAZEM roczn	24	24	21	29	29	34	24	30	215

Według zarządzenia Inspektora Szkolnego w Strzelcach Opolskich, trzy najstarsze roczniki, w liczbie 69 dzieci, zostały przekazane do klas 6, 7, 8 w Iz-

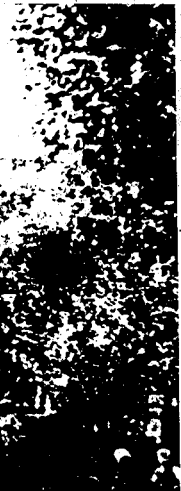
bicku. W Henrykowie pozostało 146 dzieci w pięciu klasach.

Nowy rok szkolny miał się rozpocząć 4 września. Wydawało się to niemożliwe. Budynek szkolny wyglądał tak jak to opisał nowy kierownik w Kronice Szkoły pod datą 1 września 1945 roku:

Stara historia zniszczeń wojennych nie pominęła i szkoły w Henrykowie. Siedne płoty i te miały swoich prześladowców, pozostały po nich szkielety, widmo lepszej przeszłości, kiedy to jeszcze stanowiły jedną całość pięknego ogrodzenia szkolnego. Dziwić się nie można, boć przecież do lasu jest aż 300 metrów, i trudno było przygodnym mieszkańcom szkoły, tak daleko chodzić po opał.

Mieszkało tu przygodnie wojsko radzieckie, repatrianci, a po nich przyszło znowu wojsko. Wywarło to straszne spustoszenie w całej zagrodzie szkolnej; mam wrażenie, że gdyby powrócili na chwilę jej starzy mieszkańcy, dostaliby wymiotów na tak arcyapetyczny i "miły" dla oka obrazek. Papier, skóra oraz wszelkie inne odpadki we wszystkich pokojach; śmieci z całego okresu tak "miłych gości", którym nawet wygodniej było wychodzić na poddasze dla załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych, niżli do specjalnych ubikacji o 7 metrów odległych od domu. Co najciekawsze, że i tam było wszystkiego pełno, na podłodze, przed drzwiami i na siedzeniu, ale nie w muszli. Widocznie i to jest wyrazem "wyższej kultury", bo nie będziemy tego dociekać, nie miejsce na takie rozważania w kronice szkolnej.

Z umebłowania pozostała według oceny ludzi miejscowych 1/10 część o dosyć wględnym wyglądzie, to znaczy kredens bez szyb, zamków z powyżamywanymi rączkami, krzesło bez trzech nóg, doskonałe dla specjalnych ćwiczeń gimnastycznych dla badania równowagi; szafa, której doprawi się tylko drzwi, bok i dwie nogi i będzie mogła nadal spełniać swoje zadania. Pozostało nawet pianino, lecz niestety nikt z żyjących nie będzie miał z niego



pościele. Okna w całym domu na ogół w dość możliwym stanie, to znaczy, tak doskonale wybito w nich szyby, że nawet w ramach nie pozostały ślady, ale za to pełno odłamków wala się po dziedzińcu i ogrodzie; wyobrażam sobie, ile dzieci pokaleczy sobie nogi, nim to wszystko się dobrze zbierze. Ze sprzętu szkolnego pozostały tylko ławki /brak pięciu/ i stojak do tablicy. Reszta jeśli nie rozniesiona, to napewno spalona.

Zobaczmy - Trochę cierpliwości, a wszystko się powoli znajdzie, a w gorszym przypadku "zorganizujemy" w pojęciu dzisiejszym.

Jednak już 3 września pisze tenże Kierownik szkoły: "Wszystko przygotowane na rozpoczęcie roku szkolnego, z czego jestem niezmiernie zadowolony. Nigdy nie przypuszczałem, że z dniem jutrzejszym, razem z innymi szkołami będę mógł rozpocząć naukę.

Szczerze muszę powiedzieć, że jestem zdumiony solidarnością wioski, która doskonale pojęła znaczenie potrzeby szko-

ły i zgodnie przyszli z pomocą dla najszybszego uporządkowania szkoły i przywrócenia jej dawnego wyglądu. Szczególne uznanie należy się panu sołtysowi Skórze i panu Wiktorowi Wydzakowi, z którego zdaniem można się naprawdę liczyć. Był kolejarz w wieku około 70 lat, bardzo poważny, zrównoważony, przedstawiający wszystko we właściwej szacie, bardzo dobrze wkładający językiem polskim w słowie i piśmie...

Miko popatrzeć na świeżo wymalowaną klasę, czysto wymyte podłogi, ławki i okna. Mam już tablicę, szafę biurko, krzesło i krzesło; słowem wszystko, co jest konieczne w takiej klasie. Nie pominęto i mieszkań nauczycieli. Wszystko poczynawszy od poddasza, a skończywszy na piwnicach, pięknie wyczyszczone, wymyte i uporządkowane. Nawet umebłowano w części mieszkanie meblami byłego rektora szkoły. Będę miał gdzie złożyć utrudzone kości po ciężko przepracowanym dniu.

Gorzej z Otmicami, wioską sąsiednią, która z braku budynku szkolnego, zmuszona jest posyłać swoje dzieci do Henrykowa.

Pisze pan Graczyk o miłym przyjęciu przez miejscowych gospodarzy, o wręczeniu kluczy od szkoły przez pana Wydzaka i tradycyjnej kawie z kanapkami i babką.

Przez cały 1945/46 rok uczył w szkole w Henrykowie i pełnił jednocześnie obowiązki kierownika pan Jan Graczyk. Zajęcia odbywały się na trzy zmiany, według załączonego planu:

800 do 10⁰⁰ - zajęcia dla klas IV i V,
10⁰⁰ do 12⁰⁰ - dla klasy II i III,
12⁰⁰ do 14⁰⁰ - dla klasy I.

Była bowiem tylko jedna izba lekcyjna do dyspozycji.

A P E L DO MIESZKAŃCÓW OTMIC I HENRYKOWA!

Proszę bardzo o INFORMACJE dotyczące historii szkoły w okresie wojny i przed II wojną! (Daniela Rygier)

37 38 39 40



19. Rock Aleksander (Henryków).
20. Wacławczyk Franz (kamień W.).
22. Szczeponek Johann (Otmice).
25. Jaschkowitz Franz (Otmice).
30. Wosnitza Karl (Otmice).
31. Wosnitza Franz (Otmice).
37. Gattner Vinzent (Otmice).
38. Wosnitza Max (Otmice).
39. Pyttel Richard (Otmice).
40. Winkler Josef (Henryków).

Zdjęcie po prawej stronie zostało zrobione w czasie uroczystego obchodu 25-lecia pracy zasłużonego (50-letniego) Inspektora p. Walli. Przedstawia grupę zasłużonych robotników z zasłużonym dozorcą p. Wosnitzą. "Dla wszystkich wystarczyło piwa..." Niestety bardzo mało rozpoznano pracowników z tego zdjęcia.

1. Walla Andreas (Junior)
2. Wosnitza Johann (dozorca).
3. Sarnes Franz (Otmice).
4. Rock Aleksander (Henryków).
5. Walla Josef (Otmice).
6. Kaczmarek (-) (Otmice).
7. Jaschkowitz Franz (Otmice).
8. Pakosch (-) Izbicko.
9. Mainczyk Peter (Otmice).
10. Wosnitza Max (Otmice).
11. Wacławczyk Stefan (Otmice).
12. Tukay Teodor (Otmice).
13. Bartoschek (-) (Nakło).
14. Piontek (-) - Nakło.

Na początku II wojny światowej wielu mężczyzn zabrano na front. Zabrano również szefa produkcji pana Wallę Paula i palacza, tak, że w styczniu 1940 roku trzeba było zatrzymać produkcję. Po zmudnych pertzaktach zwolniono p. Wallę i najniezbędniejszych fachowców. 7 marca mogła produkcja znowu ruszyć.

W roku 1943, prócz Inspektora i dozorczy, pracowało w Zakładach "Johannesthal" 8 fachowców, 5 przyuczonych robotników i 35 jeńców angielskich (jako pomocników), również 3 kobiety.

W przededniu końca wojny, w 1944 roku pracowali tu: Walla Paul (szef produkcji) - Josef Walla (dozorca) - Max Wosnitza i Peter Mainczyk (palacze) - Walentin Jonek (woźnica) - Aleksander Rock (murarz) - August Rygol (cieśla) - Franz Wacławczyk (kował) - SKALNICZ Georg Żydek (z Ligoty Czamb.) - Josef Parczyk (z Borczy) - Adam Piontek (z Nakła) - Richard Pyttel (z Otmice) - Vinzent Gattner (z Otmice) - Stefan Solombka (z Ukrainy).

Z powyższych pracowników we wrześniu 1944 roku powołano do wojska: Aleksandra Rock - Georga Żydek - Josefa Parczyka. Do grupy pracowników dołączyła dwie dzielne kobiety z Nakła: Klara Noparlik i Franciszka Patolla.

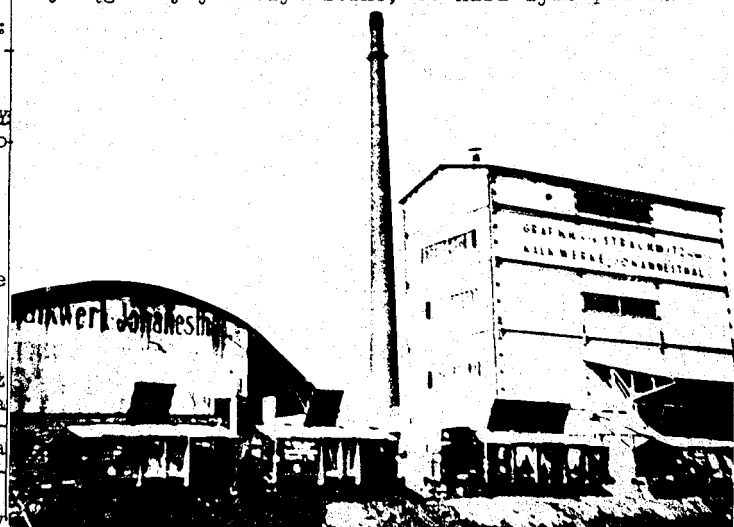
Kamieniołom był bardzo wydajny i słynął z dobrego kamienia wapiennego. Stępa wydobycia ciągnęła się aż do pół uprawnych w Otmicach. Pokłady były z kamienia muszlowego i ciągnęły się aż do karchowitza koło Pyskowic. Skład chemiczny oceniła komisja Techniczna na 96-98% CaCO₃, zaś miejscami do 8% MgCO₃ (o zabarwieniu czerwonym). Pokład roboczy wynosił 15 metrów, a odkrywka (ręczna) od 1 do 2 metrów. Urobek był ręczny.

Przed II wojną światową w Zakładach Wapienniczych "JOHANNESTHAL" podległych Hrabieemu Hans Heinrichowi Strachwitz z IZBICKA, pracowało 50 robotników z okolicznych wiosek. Nie wszystkich można obecnie już rozpoznać na grupowym, pamiątkowym zdjęciu. Dzięki najstarszym parafiankom, głównie Pani Abel i sołtysowej Pani Glik, rozpoznano następujące osoby: 1. Wosnitza Johann (Nakło) - 2. Gorzel Peter (Otmice) 3. Sarnes Franz (Otmice) 4. Wosnitza Heinrich (Otmice) 5. Graf Hanz Heinrich Str. 6. Wosnitza Johann (Otmice) 7. Inspektor Paul Walla. 8. Pakosch (-) Izbicko. 9. Mehlich (-) Izbicko. 10. Wacławczyk Stefan (Otmice) 11. Gordzielik Konrad (Otmice) 12. Mainczyk Peter (Otmice) 13. Lika Konrad (Otmice) 14. Morawietz Joh. (Siedl.)



Jedynie wiercenia pod ładunek wybuchowy były zmechanizowane (kompresory pneumatyczne). Materiał wybuchowy dowożono wózkami szynowymi (Kipplore) o pojemności 3/4 m³, wyciąganych po szynach o szerokości 60 cm linami wyciągowymi. Odstrzał odbywał się dokładnie o 12⁰⁰ (Nawet sprzeczały się robotnicy "co jest pierwsze - dzwony na Anioł Pański, czy ostrzał w wapiennikach").

W dwóch wielkich piecach piśczeniowych wypalano w skali rocznej 3750 ton kamienia. Piece wymagały troskliwego dozoru, np. z powodu złej obsługi wyłączony został w 1943 r. jeden piec. Nic dziwnego, bo w czasie wojny z braku robotników i fachowców, nie można było fachowo obsługiwać piece. Również dostawy węgla były nierytmiczne, co niszczyło piece.



W 1937 roku zostały w zakładach "Johannesthal" w Otmicach zbudowane nowoczesne silosy na wapno, urządzenia do mechanicznego workowania, co ułatwiło pracę robotnikom, a było przydatne szczególnie w czasie wojny, kiedy brakowało rąk do pracy.

Odległość kamieniołomu od młynów (patrz zdjęcie) i pieców była niewielka (400 metrów). Nie dalej było do bocznic kolejowej.

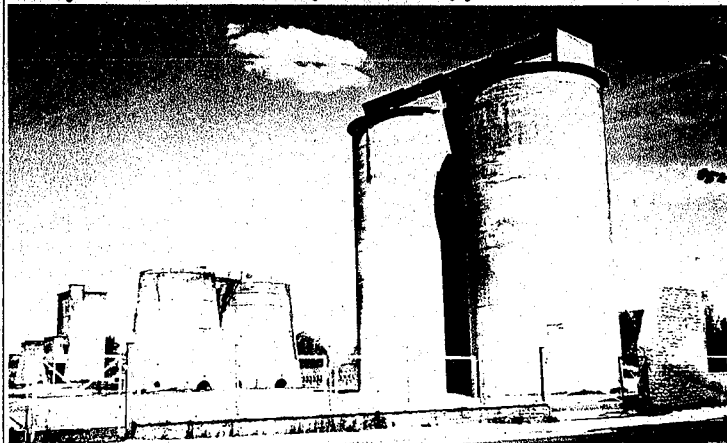
Do zasilania zakładów prądem elektrycznym zbudowano specjalny transformator. Nowocześniejszą kuźnię, tartak, wagę, magazyny itp.

Zdolność produkcyjna zakładów "Johannesthal" wzrosła do 38.600 ton, ale pełnej zdolności, w związku ze złą dostawą węgla, prądu i innymi przyczynami kadrowymi, zdolności pełnej zakłady nie osiągały. Zgodnie z zamówieniami, zakłady dostarczały (zgodnie z umową VOK GmbH) przedsiębiorcom i osobom prywatnym wapno budowlane, przemysłowe i nawozowe. Kamień surowy i mielony dostarczano firmom budującym drogi, cukrowniom i hutom - razem w 1943 r. 3.341 ton kamienia surowego, 9.890 ton wapna palonego i 6.120 ton mielonego wapna mielonego.

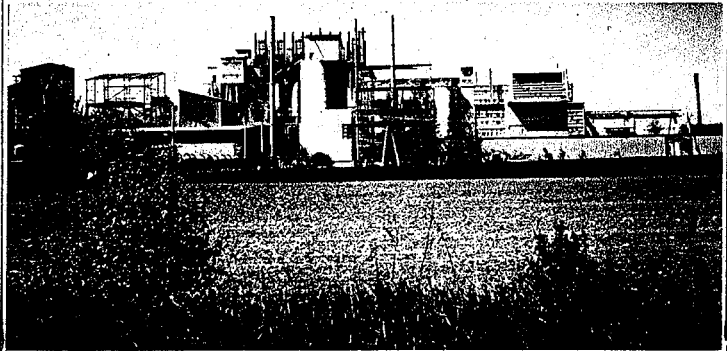
Zakład "Johannesthal" był włączony wraz z innymi do Verkaufsvereinigung Ostdeutscher Kalkwerke GmbH Oppeln. To Zjednoczenie załatwiała handel z przedsiębiorstwami, ale zakład był (poza tym handlem) niezależny w handlu z odbiorcami indywidualnymi, w organizacji produkcji i zatrudnianiu pracowników.

ZAPLECZE ZAKŁADU: Powierzchnia kamieniołomu wynosiła 7 hektarów. Dochodziły urządzenia techniczne, dom inspektora, dom woźnicy, stodoła, tartak, stajnie, studnia, piekarnia, obory dla koni, pomieszczenia socjalne dla załogi, ziemia orna na potrzeby pracowników (deputat), waga, kuźnia itp.

Po II wojnie światowej rozbudowano Zakłady w Gogolinie. Dobudowano piece nowszej generacji na placu obok starych. Wspaniała to okazja, by w samym źródle przemysłu wapienniczego - w Gogolinie stworzyć Skansen Przemysłu Wapienniczego - niestety! obok wspaniałych obiektów "pomocy naukowej dla potomnych i naszej obecnej młodzieży" wisi tabliczka na ogrodzeniu "WSTĘP WZBRONIONY - OBIEKT PRZEZNACZONY DO ROZBIÓRKI". Widocznie Ojcowie miasta Gogolina, zajęci troską o infrastrukturę miasta, zapomnieli, gdzie powstał na Śląsku przemysł wapienniczy. Można przecież było na placu dostawić dawne maszyny i opisy dla zwiedzających (których z pewnością by nie brakło) i pomóc naszej młodzieży w nauce przedmiotu, nie mówiąc już o zysku z tej "imprezy" (Oto zdjęcia obiektów)



Zakład "Johannesthal" po wojnie upaństwowiono jako majątek poniemiecki. Unieruchomiono piece i... niestety rozebrano. Produkcja skoncentrowała się na wydobyciu, mieleniu i wożeniu kamienia surowego do nowoczesnych pieców w Tarnowie Opolskim i Szymbarku. Transport odbywał się ciężkimi wywrotkami typu "Tatra", zaś wywóz z kamieniołomu jeszcze cięższymi niż te 16 tonowe "Biełazy". (zdjęcie zakładów Tarnów)



Przejeżdżające przez Otmice co parę minut "Tatry" stały się zmartwieniem dla mieszkańców, a szczególnie dzieci udawających się do szkoły lub przedszkola. Pod kołami samochodów zakładowych zginął p. Engelbert Halenka, uczennica kl. VII Krystyna Foks odprowadzająca brata do przedszkola.

W latach 90-tych nasze zakłady podporządkowane Zarządowi w Tarnowie, kompletnie popadły w kryzys i ludzie stracili zatrudnienie. Miejmy nadzieję, że zła passa się skończy i zakłady pochłoną naszych bezrobotnych. Mieszkańcy pokładają nadzieję w nowym "OPOLWAPIE" i lepszej strategii gospodarczej.

- BIBLIOGRAFIA:** 1. "Gross-Strehlitz - Eine Chronik von Maria Luise Dr Gräfin Strachwitz", Bonn 1968.
2. "Kalkwerk "Johannesthal vor 50 Jahren" - Graf Hans Heinrich Strachwitz.
3. "Tagebuch des Aufstandes" - Inspektor Walla, 1921
4. "Topographisches Handbuch von Oberschlesien" Band I, 1 - Felix Triest (Landeskunde Oberschlesiens).
5. "Deutsch-polnisches Wissenschaftlich-technisches Wörterbuch" - Wydawnictwo naukowe, Warszawa 1987 r.

opracował ks. prob. Józef Kampa.

UWAGA! wścieklizna!!!

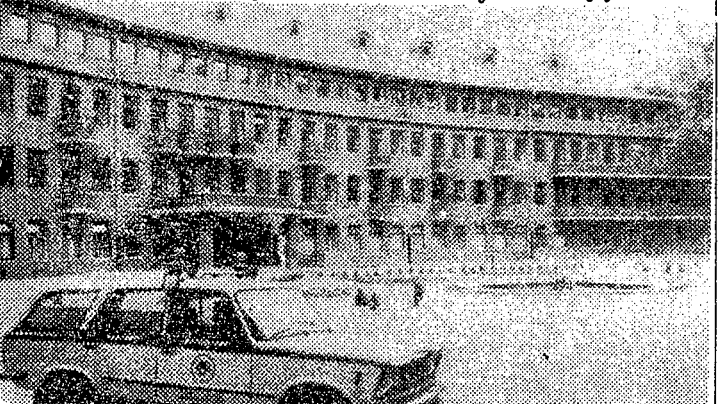
Przed trzema miesiącami obiegła naszą gminę wiadomość, że teren jest zagrożony wścieklizną. Oto w jednej z rodzin kot przyniósł kawałek zająca, którego z pewnością zagryzł wściekły lis... i stało się. Badania weterynaryjne potwierdziły podejrzenia. Rodzina musiała przejść gehennę zastrzyków... piesek ich został uspijony... na tablicach informacyjnych przy wjeździe do Gminy (wioski) pojawiły się tablice ostrzegawcze, również przed kawiarnią "Izbiczanka". Na całe szczęście kwarantanna nie wykazała dalszych zarażeń i tablice znikały przed rozpoczęciem czerwca.



NADZIEJA dla CHORYCH

Sześć lat temu rozpoczęto remont kapitalny i adaptację szpitala "im. Prałata Głowackiego" w Strzelcach Opolskich. Dnia 12 czerwca br. odbyło się uroczyste otwarcie (i poświęcenie) z udziałem Ks. Biskupa Ordynariusza, Wojewody Opolskiego, Burmistrza Strzelca Op i licznej delegacji z Niemiec (50 osób), bo właśnie tam tkwiło główne źródło Fundacji Remontu tak kosztownego.

Szpital wybudowano w latach 1928 - 1931. Na owe czasy był nowoczesnym, ale medycyna stawia coraz nowe wymagania, stąd powstała konieczność remontu i budowy, niełatwej jak na nasze czasy inflacyjne.



Pszczołki - Przyjaciółki - Czerwiec w pasiece



Początek czerwca, przy ciepłej pogodzie, przeprowadzane jest miodobranie. Miód ten pochodzi z nektaru kwiatowego sadów, rzepaków, akacji i innych kwiatów. Jest jasnego koloru i krystalizuje w ciągu miesiąca. Zawiera on najwięcej glukozy. Zalecany jest sercowcom, bo usprawnia on pracę mięśnia sercowego.

Aby okres żniw pszczelarskich był pomyślny, muszą być spełnione przed tym warunki. Muszą być silne rodziny pszczoły, a

więc pszczelarz musi zadbać o to dużo wcześniej. Ul musi się znaleźć możliwie blisko kwitnących łąk. Pogoda winna być ciepła, wilgotna i bezwietrzna, co powoduje obfite nektarowanie kwiatów. W tej materii pszczelarz jest bezradny. Wiele tych i innych czynników ma wpływ na ilość uzyskanego miodu (co wpływa na jego cenę).

W czerwcu robi się z najlepszych rodzin "odkłady" tzn. tworzy się nowe rodziny wiadomego pochodzenia.



Pszczelarz notuje (umownymi znakami) cechy pozytywne i negatywne poszczególnych rodzin i je ocenia. Przy kontroli gniazd, kiedy zauważy zasklepiony matecznik może zrobić z niego odkład, dodając kilka zasklepionych plastrów z czerwiem i pokarmem wraz z obsiadającymi go młodymi pszczołami. W kilka dni po "wygryzieniu" się matki, gdy jest słoneczna pogoda, ona wylatuje na "lot godowy". Podczas lotu na znacznej wysokości, zostaje przez kilka trutni zapłodniona.

Tak zapłodniona na całe życie, składa kilkadziesiąt tysięcy jajeczek z których wylęgają się pszczoły robotnice, lub matka, o ile stworzy się jej specjalne warunki. Z zapłodnionych jaj lęgną się trutnie. Gdyby wracająca z lotu godowego młoda matka pomyliła się i weszła do sąsiedniej rodziny, zostaje zakłuta przez pszczoły-strażniczki, a jej rodzina pozbawiona zostaje potomstwa. Należy zatem kontrolować, czy już młoda matka złożyła jajka. Dopiero wtedy może pszczelarz być spokojny o taką rodzinę. Jeżeli jest jeszcze odpowiednio pożywnie, to taka rodzina jest dobrym materiałem na przezimowanie.

Pod koniec czerwca rodziny pszczoły dochodzą do liczebnego szczytu, co jest powodem do powstania nastroju rojowego i słabszej pracy roju. Jest to powodem słabszego zbioru miodu. Pszczelarz jest zatem zainteresowany, aby jak najmniej rodzin znalazło się w nastroju rojowym. Musi zatem dokonywać przeglądu gniazd, co jest bardzo pracochłonne. Jest wiele za-

biegów celem nie dopuszczenia do tego "nastroju": Dość musi w odpowiednim czasie węzy do budowania plastrów, poszerzać musi gniazdo i miódnie, aby nie było ciasnoty, dbać o dobrą wentylację, aby nie było za gorąco w gnieździe. Tych zabiegów nie może pszczelarz zaniedbać. Już powstały nastrój rojowy może pszczelarz zlikwidować robiąc wspomniane odkłady, niszcząc powstałe mateczniki. Z wartościowych rodzin można zrobić kilka małych odkładów, aby tylko młoda, wartościowa matka wychowała, którą można w lipcu lub sierpniu zastąpić starą lub mało wartościową. Ale o tym w następnym numerze W.I.

Krzysztof Ralla - Otmice

P O E Z J A naszych dzieci

ŚWIĘTO ZIEMI 23 kwietnia stało się okazją do pobudzenia inicjatywy twórczej-poetyckiej naszych dzieci z OTMIC. Oto kilka (z wielu) dostarczonych wierszyków, satyr i krytycznych UWAG NASZYCH MŁODYCH OBSERWATORÓW!

Ż A B A

Żaba - przy bagnie mieszkająca,
Zapagnęła na wiosnę zbliżyć się do słońca...

Choć nie najlepszym była piechurem,
W dzień jeden wgramoliła się na górę.
Na górze znalazła w rowie - mieszkanie co się zowie:
gęsta trawa... wonne zioła... piękny widok dookoła...
Tak żabie do gustu przypadło to mieszkanie,
Że chyba tu do końca życia zostanie.
Lecz letnie upały taką dały suszę,
Że żaba pomyślała "... na dół prędko zejść muszę!
Dlaczego zeszła???

Bo wiemy, jak wiele,

Dla żaby znaczą w upał kąpiele! (Krzysztof Białowas)

L E W

Lew - to król zwierząt powiecie,
Ale czy to jedyny król na świecie?
Ma on: długi ogon, cztery łapy...
Łeb kudłaty i kosmaty.

Nie wiem, czy wiecie...

Że apetyt ma największy na świecie!

(Monika Jeziorowska)

K O T

Mój kot jest szary i bury,
Czasem nie ma fryzury,
Czasem coś się stanie...

Ale ja zawsze przynoszęmu śniadanie!

(Monika Jeziorowska)

P I E S

Mój pies - to kudłate zwierzę;
Pilnuje domu od rana szczerze.

Taka już jego dola...

Że zabieram go do lasu... na pola.

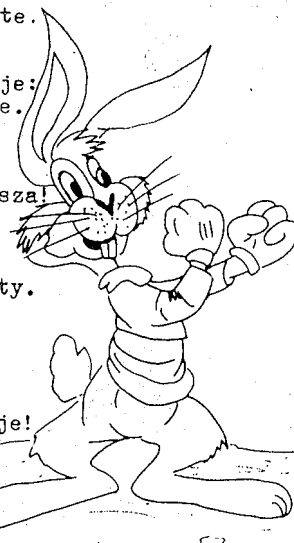
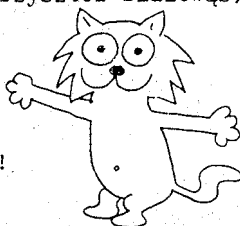
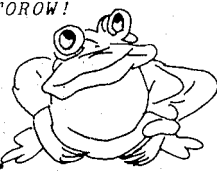
Tam figluje... i czasem na muchy poluje

(Monika Jeziorowska)

K Ł A M L I W E K R Ó L I C Z K I

Moje małe króliczki - łaciate,
Takie milutkie, puszyste, kudłate.
kiedy marchewkę zjadają,
Swymi długimi uszkami ruszają.
Ich szary kuzyn z nich się śmieje:
- Marchewka? to już stare dzieje.
Teraz w modzie jest kapusta!
- Co? Kapusta? Taka tłusta ??
- Ona teraz jest najdroższa!
- Co też pleciesz... jest najgorsza!

A kalorii tyle ma,
Co indyków ze sto dwa.
No i kuzyn, choć bogaty,
Przerzucił się na jedzenie sałaty.
A króliczki dalej swoje,
Choć ich było tylko dwoje.
Świetnie kłamać umiały
I przy tym ogonkami ruszały.
Co to? kuzyn marchwi nie je?
Przecież od niej brzuch pęcznieje!
A poza tym to sałata
W witaminie jest bogata.
- Co też pleciesz mój kuzynie,
Nie słyszałeś o atrynie?
A coż to jest ta atryna?
- To gnicie sałaty przyczyna!
- Chyba sobie żartujecie?
My? No co ty? Nigdy w świecie!
Na marchewkę teraz moda!



Nawet jest taka gospoda,
W której wielkim przysmakiem
Jest marchewka z makiem.
Nagle królik się połapał
I za uszy obu złapał.
Właż im klapsów ze trzydzieści,
Może nawet czterdzieści.
I przyrzekam, że naprawdę,
Zawsze już mówił prawdę.
Gdy unikać klapsów chcesz,
Powiedz prawdę...dobrze wiesz!

(katarzyna Burnos)

OTWÓRZ OCZY...

Otwórz oczy - człeku głupi!
Chociaż spójrz na to co
zupisz!!!

Chociaż popatrz - zabierasz dom zwierzętom -
Choć one tu mieszkały... Jak długo?! Nie pamiętam!
Lecz ty brniesz naprzód... ślepy... i głupi,
Jak ten, co własny dom ze skarbów łupi,
Co własny dom ze skarbów odziera...
Co na nic po prostu nie spoziera,
Lecz nieszczęsny to co na drodze napotka;
Wszystkim gardząc co żywe,
Bo u ludzi wszystko możliwe!
My przecież mamy rozum ogromny
I coś znaczy płomyk życia skromny,
Co w sercu świata migoce
Jak te małe gwiazdki nocą.
Nie patrzysz... nie zważasz...
Lecz temu co żywe się odgrażasz!
Chciałbym, by te iskielki małe
Rozwinęły się w miłość całą,
By ci oczy serca otworzyły;
By ci miast zimnej, ciepła
Krew wpłynęła w żyły!
Lecz nie potrzeba nam płaczu od święta,
Nie potrzebują tego rośliny, ni zwierzęta!
Chcemy płaczu na codzień.
Nie chcemy łez skłonnych, co z twych oczu płyną,
Bo takie łzy bardzo szybko przemina,
Bo takie łzy będą w poniewierce...
Niech zapłaczę raczej twe serce.
Takie łzy nie są słone, lecz słodkie,
Na nich wyrastają kwiaty wiotkie;
One ożywią grudej ziemi śpiewem, radością,
Ulecą ku niebu, oznajmując wieczną wiosnę.
Tym łzami dosięgniesz nieba...
I coś ci więcej człeczku trzeba!

(Róża Sagan)

Jak to przyjemnie

Jak to przyjemnie wejść na bosaka do wody, bez
butów, pantofli, trepeków, zwłaszcza kiedy wakacje, woda
ciepłutka, pogoda w sam raz na daleką wycieczkę. Niebo
chyba otwarte, bo słońce świeci.

Ośmielam się powiedzieć, że nawet przystojny król
Salomon nie był nigdy tak piękny, jak jedno małe dziecko
w kolorowych maileczkach na plaży.



ODPOCZYNEK

Lipiec i sierpień - to miesiące
wakacyjne, w których my dzieci szkolne możemy od-
począć. Zapytajmy jednak siebie, czy czynimy to
rozumnie, gdyż każda chwila może być ważna...

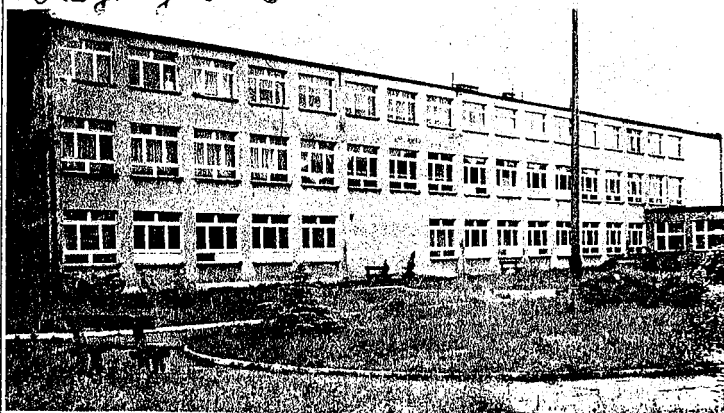
Wzbogaćmy się muśnięciem wody źródlanej i odde-
chem czystego lasu...

Mozna sobie pomazać trochę, bo to nam tylko zos-
tało w pełnym okrucieństwa i "realizmu" świecie...

Tej rady udziela Wam, drogie kolezanki i ko-
ledzy -

Wasza Kasia Wieloch z klasy VI.

Zegnaj szkoło!



DZIECI DZIECIOM!

Jak co roku odbywa się w Dniu u-
roczystym I Komunii św. w czasie
nabożeństwa popołudniowego, przyje-
cie do grona Przyjaciół Misji PDDM.
Dzieci przy tej okazji składają dla
biednych dzieci swoje ofiarki. Na potrzeby Misji na-
szę dzieci w tym roku złożyły 5.500.000 zł. (pięć mi-
lionów pięćset tysięcy) i dzieciom specjalnej troski
przyniosły 45 bombonierek i 10 tabliczek czekolady.
Urządzili również, jak co roku, Dzień Seniora, przy-
nosząc tyle pieczywa, że starszyszkowie po przyjęciu
mogli jeszcze paczki "słodkie" zabrać do domu. Byli
wdzięczni naszym Ofiarodawcom! Oto zdjęcie: Dyrektor
domu "Caritas" wita delegację z darami, i dzieci-ar-
tyści z naszej szkoły występują dla Seniorów.



PAPIESKIE DZIEŁO
DZIECIĘCTWA MISYJNEGO

